Nr. 63. We Lwowie, — Sobota dnia 16. Marca 1889. **Rok XXVIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
we Lwowie z odniesieniem do domu: miesięcznie złr. 1·50 kwartalnie złr 4·50
Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej: miesięcznie . . . złr. 2·— kwartalnie . . . 6·— półrocznie . . . 12·—
Za granicą kwartalnie złr. 7·50.
Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, tj. od 1. do ostatniego w miesiącu.
Za zmianę adresu dopłaca się 20 cent.
Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.
Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 104.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej", ul. Łyczakowska l. 3, tudzież „Biuro Dzienników", ul. Karola Ludwika l. 9.
Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Saints Pères 81. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Walfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstädte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — **Reklamy** i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.
Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów d. 15. marca.

Organ hr. Kalnokiego *Frmdblatt* zapowiada we wstępnym artykule częściową zmianę w gabinecie węgierskim. Wywodzi on, „że wskutek oświadczenia Tiszy w klubie liberalnym, iż go hałasy opozycji nie zbiją z toru, taktyka obstrukcyjna opozycji z góry skazana jest na bezowocność, — że wszelako, będąc ministrem prezydentem i ministrem skarbu, Tisza już się znużył walką w parlamencie budżetową, którą od rządu głównie sam staczał, a teraz nadto ciągle musi walczyć w rozprawie nad ustawą wojskową. Nadto minister sprawiedliwości Fabinyi ciężko zachorował i nie prędko wyzdrowieje. Dlatego stronnictwo pragnie, aby sobie Tisza przybrał do gabinetu nowe siły, któreby zdolne były wziąć na siebie ciężar walki parlamentarnej." Obecnie jednak opróżnioną jest tylko teka skarbu, którą Tisza prowizorycznie sprawuje. *Pester Lloyd* niedawno temu dawał do zrozumienia, że dbp. Wahrmann byłby dobry na ministra skarbu. Bywał on od kilku lat w Izbie posłów i w delegacji węgierskiej generalnym sprawozdawcą budżetowym — ale wątpimy, aby kalwini, z których się głównie składa obóz rządowy, przystali na powierzenie teki ministerjalnej żydowi.

Onegdaj w Debreczynie studenci i terminatorzy urządzili demonstrację na wzór peszteńskiej, i napadli na policję kamieniami, zostali jednak rozpędzeni.

Prezesem Koła polskiego w Berlinie został w miejsce śp. Magdzińskiego wybrany poseł Czarliński.

Wyprawa Aszynowa wróciła już do Rosji. D. 9. bm. przepłynął ją przez Dardanelle parowiec ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu cichaczem. *Kronsztadski Wiestnik* zamieszcza raport ros. łodzi działowej „Mandżur" (zabrała ona Aszynowa z całą bandą z Czerwonego morza), według którego jeden z towarzyszów Aszynowa wyznał, iż podawany przezeń cel podróży był mistyfikacją. Aszynow nie zamierzał osiedlić się w Abissynji i nigdy w ogóle w tym kraju nogą nie postał.

Jak się okazuje, rząd rosyjski podsunął emirowi bucharskiemu myśl wysłania poselstwa do Petersburga, aby olśnić Bucharów blaskiem i uprzejmością dworu carskiego, tudzież aby emirowi dać instrukcje, jak ma postępować wobec emira afgańskiego, Abdurrahmana. W Petersburgu powiedziano Bucharom, że Rosja na pierwszy wyzywający krok Abdurrahmana, uderzy na niego, i zniszczy go z kretesem, nie dbając na niepodległość Afganistanu.

Marszałek szlachty gub. Orelskiej Tiu…ow skazany został za defraudacje na zesłanie do gub. Tobolskiej.

Według półurzędowego telegramu *Frmdblattu* cesarz austrjacki przyjedzie do Berlina pierwszych dni sierpnia. Car ma przybyć w lipcu. Poprzód uda się cesarz Wilhelm do Anglii.

Według projektu rządowego wynosić będzie powiększenie polnej artylerji niemieckiej 44 oficerów, 2850 żołnierzy, 15 lekarzy, 14 weterynarzy, 16 skarbników, 16 rusznikarzy i 4209 koni.

Do jakiego stopnia doszło rozgoryczenie Duńczyków w północnym Szlezwiku, w skutek wykluczenia języka duńskiego ze szkół ludowych, dowodzi między innemi ten wypadek, że gdy z polecenia rejencji zaopatrzono każdą szkołę tamtejszą w portret cesarza Wilhelma I., w Norder-Wilstrup (niedaleko Hadersleben) zbezcześciły go dzieci szkolne w sposób sromotny.

Wczoraj obradowała francuska Izba posłów nad wnioskiem dopuszczającym wydanie Laisanta, Turqueta i Laguerra. Gdy Arene czytał wniosek, odpowiadający życzeniu prokuratora, zawołał Cassagnac: „Jest to akt patrjotyczny!" Na to powstał krzyk w Izbie ledwo uśmierzony. Gdy Arene dalej mówił, Sevaistre (z prawicy) zawołał: „Prześladowanie w tym wypadku jest głupotą".

Gdy prezydent wezwał go do porządku, Sevaistre oświadczył: „Thiers powiedział, że republika padnie głupotą i krwią. Głupstwo już republika robi, do krwi przyjdziemy!" Słowa te wywołały zgiełk nie do opisania. Prezydent nietylko wezwał mowcę do porządku, ale skazał na karę dyscyplinarną z częściową utratą dyet. Zgiełk wzrastał nieustannie. Laguerre zapewniał, że on i jego przyjaciele są dobrymi republikanami, przeciw czemu znów protestuje lewica.

W czasie tego podnosi się Bulanger i założywszy pogardliwie ramiona, przygląda się krzyczącym. Po małem *intermezzo* między Pichonem a Laguerrem przychodzi ten ostatni do głosu i staje w obronie ligi. Laguerre, grożąc większości, zapewniał, że powszechne głosowanie zmieni wszystko na korzyść ligi i straszył Boulangerem. Nadużycia, jakich rząd się dopuszcza, wywyłują przeciw niemu tylko odrazę; skończy się na tem, że Francja z oburzeniem rząd swój wypędzi.

Prezydent Meline: Nie udzielam panu nagany, gdyż Izba jest wyższą nad pańskie obrazy. Arene wykazywał dowody winy ligi, która nie składa się z republikanów, ale z pretorjanów, służących pretendentom monarchistycznym. Leherisse (bulanżysta) z powodu nieustannego przeszkadzania został przywołany do porządku, poczem Cassagnac z ironią zapytuje rząd, dlaczego nie ściga Boulangera? Protest ligi przeciw bombardowaniu Sagallo jest usprawiedliwiony, ręce Gobleta są zbroczone krwią rosyjską. (Minister Spuller woła: Francuscy żołnierze nie mordują!) Następnie powstał zgiełk, wśród którego Cassagnaca trudno było zrozumieć.

Posiedzenie skończyło się tem, że Izba 334 głosami przeciw 227 zezwoliła na ściganie Laisanta, Turqueta i Laguerra. W Izbie panuje ogólne zdenerwowanie. Mówią o licznych pojedynkach.

Podług *Figara* zostaną deputowani Laguerre i Turquet aresztowani natychmiast po zamknięciu posiedzenia Izby. Rewizje u członków ligi trwają bez przerwy.

W senacie w czasie rozprawy nad wydaniem Naqueta, miał on mowę, w ktorej usprawiedliwiał siebie i stronnictwo ligi. Słuchano go wcale spokojnie. Z tem wszystkiem senat zezwolił 213 głosami przeciw 58 na sądowe ściganie Naqueta.

Dzienniki bulanżystowskie potwierdzają połowicznie wiadomość, że Boulanger wyda 17. bm. nowy manifest. Tego samego dnia na zgromadzeniu bonapartystów w Tours (okręg wyborczy Wilsona) wypowie mowę programową. W niedzielę przyjmował Boulanger deputację studentów paryskich.

Siecle, uchodzący za organ ministra sprawiedliwości, Theveneta, zapowiada wydanie amnestji w chwili obchodu setnej rocznicy wielkiej rewolucji. Wynika to już zdaniem jego z polityki obecnego gabinetu, odznaczającej się charakterem zgody i kojarzenia stronnictw. Amnestję przyjmie Izba tem chętniej, jeśli ograniczy się do liczby tych skazanych wyrokami sądu, którzy albo chwilowemu obłędowi podlegli, albo ulegli namowom i podżeganiu. Wyłączeni z niej jednak powinni być niepoprawni. Uwolnionym być powinien nieszczęśliwy robotnik, którego do wybryków podżegano, ale nie powinien doznać dobrodziejstwa amnestji żaden *agent provocateur*, ani też żaden zbrodniarz polityczny.

Na prowincji poczyniono wszędzie u przewódców ligi patrjotycznej rewizje.

W okolicach Lille i Cambrais wybuchły strejki robotników na wielką skalę. Mówią o 100.000, którzy zastanowili robotę.

Główną kwestją, zajmującą obecnie Włochy, jest kwestja finansowa. To też zaledwo nowy gabinet się ukonstytuował, ze wszystkich stron podnosi się pytanie, w jaki sposób zamierza nowy rząd usunąć trudności skarbowe. Za pomocą oszczędności i reformy podatku domowo-czynszowego — brzmi odpowiedź. Ograniczenie budżetu afrykańskiego, więcej oględny i równomierny rozkład nadzwyczajnych wydatków na wojsko i marynarkę, uszczuplenie personalu urzędniczego w ministerstwach — oto główne środki, za pomocą których Giolitti i Seismit-Doda spodziewają się oszczędzić 25 do 30 milionów fr. w przyszłorocznym budżecie. Reforma podatku domowo-czynszowego ma dokonać reszty. Są to wprawdzie paliatywa, niebędące w stanie usunąć powszechnego przesilenia ekonomicznego w kraju, ale umiejętnie i wytrwale zastosowywane, mogą na razie przynajmniej złagodzić przesilenie skarbowe, a przez ten czas rząd mógłby obmyśleć nowe skuteczniejsze środki. Niektóre dzienniki opozycyjne z przekąsem nadmieniają, że rząd zmuszony będzie postarać się o rozwiązanie Izby, aby mógł w spokoju oddać się rozmyślaniom nad przeprowadzeniem swych wielkich planów finansowych. Inne jednakże uważają Seismit-Dodę za bardzo zdolnego finansistę i wyrażają przekonanie, iż pokona trudności swego zadania.

W procesie Parnell-*Times* okazało się nowe szachrajstwo. Pewien przekupiony przez redakcję *Timesa* Irlandczyk, cofnął swoje okropne denuncjacje przeciw Parnellowi i lidze irlandzkiej jako zmyślone. Sąd w tej sprawie ma temi dniami złożyć Izbie posłów relację, poczem parnelliści i gladstoniści wniosą wotum nagany dla rządu za jego postępowanie w tej sprawie.

Spisek, odkryty w Kaszmirze przeciw angielskim rządom w Indjach, do którego sam maharadża miał należeć, ukuty został podobno za wpływem rosyjskim. Kaszmir leży na granicy Afganistanu w północno-zachodnim rogu Indyj.

Według autentycznych wiadomości z Bukaresztu, 300 młodych Bułgarów z najpierwszych rodzin, oburzonych tonem prasy rosyjskiej, zgłosiło się do księcia z wyrazem ufności i wierności. Stworzą oni rodzaj gwardji przybocznej, czuwającej nad księciem.

Książę, który miał wczoraj wrócić do Sofii, zabawi jeszcze kilka dni w Filipopolu.

Jak słychać, w Macedonii aresztowany został niejaki Papa, sekretarz biskupa Kastorji, u którego znaleziono dokumenta, świadczące, że agitował pomiędzy ludnością z ramienia komitetu ateńskiego, celem wywołania rewolucji pod hasłem przyłączenia Macedonii do Grecji.

Z Zanzibaru donoszą, że pojmani w Pugu misjonarze niemieccy zostali już, jak słychać, dnia 11. bm. na wolność wypuszczeni.

O stosunkach we wschodniej Afryce donoszą z Berlina do *Schles. Ztg.*: „Mimo rozciągnięcia blokady na Zanzibar i Pembę, nie udało się okrętom blokującym pochwycić w ostatnich czasach żadnego okrętu z niewolnikami, a mimo tego przemyka się ich tyle z kryjówek nadbrzeżnych przez linię blokady, która jest więcej idealną, niż rzeczywistą, że handel niewolnikami uważać można owszem za ożywiony. Niezadowolenie ludności wybrzeży zanzibarskich wzrasta tak skutkiem blokady, jak skutkiem bombardowania miejsc nadbrzeżnych. Sprawozdania dziennikarskie o postanowieniach rajchstagu niemieckiego w sprawie zanzibarskiej i zapowiedzeniu zbrojnej wyprawy oburzyć miały do tego stopnia Arabów, że mnóstwo ich zebrało się z różnych stron i stawiło pod rozkazy znanego dowódzcy, Buszirego. Oficerowie niemieccy, bawiący z ramienia Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego w Zanzibarze, oceniają liczbę wojsk niemieckich, jaką zebraćby potrzeba dla uśmierzenia powstania, na 20.000 ludzi, a i potem strzedz powinna wybrzeży siła przynajmniej 4000. Po Wissmanie i mającej się zebrać pod jego rozkazami gromadce nie obiecują sobie oni żadnego skutku".

Z Serbii.

Belgradzki korespondent *Nowej Pressy* miał rozmowę z Milanem. Milan oświadczył na zapytanie, dlaczego złożył koronę: Działałem spokojnie i z zimną krwią, nie pod wpływem chwilowego wzburzenia. Zmiana tronu nie wywoła też niebezpieczeństwa ani przewrotu. Wiadomości o postanowieniu mojem udzieliłem Hengelmüllerowi (posłowi austr.) jeszcze w Gleichenbergu dla przesłania jej cesarzowi i Kalnokiemu. Rejenci są przedewszystkiem patrjotami i pójdą wytkniętym torem w interesie Serbii, a wydarzyć się może nawet, że agitatorzy podniosą wkrótce zarzuty przeciw Risticzowi, jako się trzyma Austrji. Przemoc faktów spowodowała u mnie znużenie. Nie mogłem być cieniem króla i lalką stonnictw, bo na półwyspie Bałkańskim szablonowy król konstytucyjny jest jeszcze niemożliwym. W tej chwili zdawał mi się przejściowy perjod rejencji pożądanym, przeciw dziecku bowiem nie będzie walki. Za granicą robią mi zarzuty, a zapominają o tem, że Wschód zjada nawet książąt, czego dowodem są Otton grecki, Kuza, Battenberg, Miłosz, Karadżordżewicz. Nie miałem innego wyjścia, jak ustąpić, żeby ocalić dynastję, kraj i pokój europejski. Będę teraz rok podróżował, poczem wrócę kierować wychowaniem syna. Sprawa rozwodu zamknięta; uznał to §. 70 konstytucji. Na tron już nie wrócę, i abdykacji nie pożałuję nigdy.

Milan ma w poniedziałek przybyć do Pesztu, jak słychać, na zaproszenie cesarza.

W ostatnich dniach obiegały w Belgradzie wiadomości, że Garaszanin i inni przywódcy postępowców mają być aresztowani, co się nie potwierdziło. Dobrze poinformowani utrzymują, że w Serbii ustanie teraz właśnie zaciętość walki stronnictw. Głównem zadaniem rządu będzie odtąd: doprowadzić do skutku ustawy przewidziane nową konstytucją, uporządkować finanse państwa, uregulować wszelkie wewnętrzne sprawy i utrzymać dobre stosunki ze wszystkiemi mocarstwami.

Wraz z Paszicem ułaskawieni zostali także wszyscy inni emigranci serbscy. Nieprawdą jest, jakoby Canków miał przybyć do Belgradu na zaproszenie rządu serbskiego. Minister spraw wewn. Tauszanowicz zlustrował więzienie policyjne i kazał aresztantów albo oddać pod sąd albo wypuścić.

* * *

Rejencja i rząd zajmują się obecnie kwestją finansów. Minister skarbu Wuicz, który już był raz krótko ministrem, człowiek młody, zaledwo 30 lat mający, wykształcony za granicą, miał w rozmowie z korespondentem *Nowej Pressy* rozwinąć następujący program finansowy:

Chcemy i musimy przywrócić równowagę w budżecie państwa. Finanse Serbii znajdują się w tej chwili w opłakanym stanie; niedobór nieustannie się wzmagał, spłaty pożyczek dokonywaliśmy za pomocą nowych długów i w ten sposób stanęliśmy nad przepaścią bankructwa. Lecz dalej na tej niebezpiecznej drodze postępować nie będziemy. Serbski budżet wynosi 46 milionów franków; 6 do 7 milionów wynosi nasz deficyt administracyjny, a 3 miliony deficyt na umorzenie długów. Nasze stronnictwo przedstawiało w r. 1887. projekta dla ratowania naszej sytuacji finansowej, ale ze względu na króla projekta te odrzucono, a ministerjum, którego byłem członkiem, upadło. Nasze plany rozwiniemy teraz. Myślimy przedewszystkiem o redukcji budżetu wojskowego; wynosi on obecnie 14 milionów, a musi być obniżony do 11 milionów. Nasz stan prezencyjny armii przedstawia na papierze 20.000 żołnierzy, faktycznie wynosi 15.000 a my z pewnością obniżymy go przynajmniej na 12.000. Zamierzoną jest także redukcja naszych poselstw zagranicznych, czem jednak oszczędzimy tylko kilkaset tysięcy franków. Wydatniejsze redukcje nastąpią w administracji; oszczędność wyniesie tu około miliona.

Myślimy również o reformie wszystkich bezpośrednich podatków, o podniesieniu dochodów przynajmniej o dwa lub trzy miliony i o ściągnięciu zaległości podatkowych, które wynoszą około 10 milionów. Podatki obecnie dlatego doskwierają, że są nierówno rozłożone. Tytoń i sól weźmiemy we własny zarząd, i to już z przyszłym rokiem. Nasz program finansowy w wielkich zarysach byłby tedy taki: zniżenie budżetu wydatków z 46 na 40 milionów i znaczne podwyższenie naszych obecnych dochodów, które można ocenić na 37 milionów. Moja działalność nie ogranicza się jednak tylko do kwestyj budżetowych. Będę też współdziałał przy kodyfikacji ustaw, które mają być wydane w celu podniesienia dobrobytu narodowego. Pierwsze z nich zajmą się przywróceniem katastru, drugie podniesieniem kredytu. Zamierzamy w tym celu utworzyć banki włościańskie, jakie istnieją w Rosji.

Z Koła polskiego.

Posiedzenie z d. 7 marca.

I. Pos. Rutowski stawia i uzasadnia wniosek: uprasza się przewodniczącego, ażeby zniósł się z rządem co do następujących spraw gorzelnianych: 1. Resztę kontyngentu indywidualnie rozdzielonego nie wszystkie dyrekcje dotąd rozdzieliły właścicielom gorzelń; 2. należy przyspieszyć rozdział reszty austrjackiego kontyngentu pomiędzy gorzelnie rolnicze, potrzebujące uwzględnienia; 3. zaszły wypadki, że domagano się 2-letnich kontraktów dzierżawy gorzelń; 4. przy udzielaniu kredytu podatkowego rafinerom za kaucją zachodzą utrudnienia, neutralizujące dobrodziejstwo kredytu.

Pos. dr. Kozłowski stawia poprawkę: „Zważywszy, że zegary miernicze przy gorzelniach ciągle się psują, co naraża właścicieli gorzelń na długie i dotkliwe przerwy produkcji, prezydjum przedstawi rządowi potrzebę osadzenia w Galicji stałych monterów".

Prezes Jaworski przedstawia stan sprawy gorzelnianej w ministerstwie skarbu. Indywidualny rozdział ostateczny kontyngentu został dokonany. Rozdział reszty niewyczerpanego austrjackiego kontyngentu ma być niebawem dokonany. Jedna z firm, która dostarczyła zegarów mierniczych wadliwej konstrukcji, otrzymała napomnienie. W sprawie eksportu potrzebną jest energiczna inicjatywa producentów.

Pos. Rosenstock w sprawie tej sprosi niebawem producentów spirytusu do Lwowa dla wdrożenia wspólnej akcji w celu ożywienia handlu exportowego za granicą.

Po przemówieniach posłów: Wysockiego, Rutowskiego, Kozłowskiego i Lewickiego, Koło wniosek p. Rutowskiego z popprawką p. Kozłowskiego uchwaliło.

II. Na porządku dziennym dyskusja szczegółowa nad budżetem. Przemawiają posłowie: Kozłowski, JE. Zaleski, Romaszkan, Piniński, Jaworski, Hompesch, Czartoryski, Ruczka, Tyszkowski, Rutowski, Machalski, Lewicki, Chamiec.

Posiedzenie z d. 10. marca.

I. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad budżetem. Przemawiają pp.: Rutowski, Kozłowski, Hompesch, Biliński, Żuk-Skarszewski, Czerkawski, Chamiec, Machalski, Gniewosz, Hausner, Czartoryski, Struszkiewicz i Lewicki.

II. Pos. Hausner wnosi: Koło polskie wyrazi ubolewanie z powodu, że członkowie jego nie bywają obecni przy ważnych głosowaniach w Izbie bez urlopu. W dyskusji zabierają głos pp.: Madeyski, prezes Jaworski, Piniński, Bartoszewski, Ruczka, Onyszkiewicz, Machalski, Czerkawski, poczem Koło przyjmuje do wiadomości kroki poczynione przez prezydjum Koła.

III. Rada powiatowa krośnieńska wniosła do Koła petycję z zażaleniem przeciwko żądaniu władz wojskowych, domagających się dostarczania przez gminy pisarzy biegle mówiących po niemiecku przy komisjach dla klasyfikacji koni i z żądaniem zaprowadzenia języka polskiego przy tychże komisjach.

Gdy w tejże samej sprawie Wydział krajowy na ręce pos. Chrzanowskiego wniósł obszerny memorjał, przewodniczący przedłoży ministerstwom obrony krajowej całą sprawę i domagać się będzie uchylenia nieprawidłowości.

IV. P. Biliński przedkłada pismo zarządu ck. austr. kolei państw., oznajmiające, że w myśl życzenia posłów polskich a) dano dyrekcjom ruchu szeroki zakres wpływu na zakupno materjału i inwentarza; b) zaprowadzono bezpośrednie bilety na wielu stacjach kolei państwowych do kolei Północnej; c) załączono wykaz zakupionych materjałów

---

11

OFICER MARYNARKI.

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO

przez

PIOTRA MAËL'A.

(Ciąg dalszy.)

Goście się już rozeszli; on siedzi zadumany. Nie pomyślał nawet, że się zapomina, że i dla niego minie jak dla drugich, przyszła chwila pożegnania gospodyni i powrotu do pokoju, który mu przeznaczono. Aż wreszcie samotność wraca mu pamięć. Jest sam! zupełnie sam w pustej sali.

Lecz w tej chwili, tak samo jak podczas walca, leciutka rączka dotknęła jego ramienia. Była to Blanka!... Jej błyszczące źrenice widzą zmartwienie na ogorzałych licach marynarza; słodki uśmiech ukazuje się na jej ustach, a śliczne paluszki, wyciągają się do rozpalonej dłoni Plemona.

— Oh! — szepcze młody człowiek w uniesieniu.

Blanka nie cofa swych paluszków.

Raz, dwa, trzy razy Frydryk podnosi je do swych ust. Nakoniec, nie mówiąc ani słowa, pochylony nad tą ręką, zatrzymuje ją przy swych ustach w długim pocałunku, w którym Blanka czuje duszę, oddającą się jej na wieki.

. . . .

Była to dla Frydryka noc pełna wzruszeń i niepewności.

Nie zasnął wcale; widział, jak jutrzenka zbieliła horyzont. Zdawało się, że szczęście przychodziło do niego z tym pierwszym promieniem słońca!

Spokój powracał teraz do jego duszy. Nie chciał jednak się łudzić. Jak tylko nadejdzie stosowna godzina, zobaczy się z Blanką i postara się wyjaśnić młodej dziewczynie swoje postępowanie; usprawiedliwi się wzruszeniem i niezapanowaniem nad popędami serca. Przedewszystkiem jednak powinien jak najprędzej opuścić ten dom, którego gościnności może nadużył.

Około dziewiątej rano służący przyszedł mu powiedzieć, że śniadanie gotowe i panie czekają na dole.

Oh! te kobiety światowe! One są niezmęczone! Pięć godzin snu wystarczyło im zupełnie do wypoczynku i powróciło apetyt i wesołość. Biedny Plemon! On, marynarz, syn morza, czuł się jeszcze złamanym trudami tej nocy.

Tak było rzeczywiście. Towarzystwo całe oczekiwało go, nie wyłączając Blanki, świeżej, wypoczętej...

VIII.

— Nie powiem, abym widziała wschód słońca — zawołała wesoło — ale uprzedziło mnie ono tylko o kilka minut.

Plemon popatrzył na nią zdziwiony.

Rzeczywiście, nic na jej wdzięcznej twarzy nie zdradzało śladów wzruszeń zeszłej nocy.

Na nowo ból i zwątpienie ścisnęły serce młodego chłopca.

— No! — pomyślał sobie, patrząc na nią — każdy łatwo powinien mi wybaczyć moje szaleństwo!

Sposobność porozumienia znalazła się zaraz po śniadaniu

Blanka d'Illiers nie była pospolitą panienką. Korzystała ona zawsze ze wszystkich możliwych przywilejów, uwalniających od etykiety i konwenansów.

— Panie Plemon — rzekła, podnosząc się od stołu — czy zechcesz mi podać ramię i odbyć ze mną króciótką przechadzkę po ogrodzie?

Mógł tylko skłonić się w milczeniu, zaproszenie to było bowiem zupełnie zgodne z jego życzeniami.

Poprowadziła go do kiosku, zawieszonego na odłamie białej skały, otoczonej dzikiem winem, przez szpary, którego olbrzymie aloesy przeciskały swe kolczaste liście.

Byli zupełnie sami. Ona, usiadła na jednym z tych fotelów trzcinowych, które się kołyszą za każdem poruszeniem — i spokojna, patrząc mu prosto w oczy, pierwsza zaczęła:

— Wiem, że masz mi pan coś do powiedzenia... Słucham pana?...

Frydryk zawahał się na chwilę. Ta przytomność umysłu, ten spokój, onieśmielały go.

Z trudnością znalazł wyrazy dla swych myśli:

— Pani — rzekł — muszę prosić cię o przebaczenie...

Drwiąco poruszyła główką.

— Mnie? prosić o przebaczenie? Nic nie rozumiem!

— Doprawdy? — rzekł ze smutnem zdziwieniem. — Potrzebuję więc tłómaczyć moje słowa?

— Naturalnie! — odparła.

Teraz zakłopotanie jego znikło; wstał i zaczął mówić spokojnie, choć głosem trochę drżącym.

— Prosiłem o przebaczenie za postępowanie moje podczas dzisiejszej nocy balowej. Słusznie ono mogło wydać ci się dziwnem. Ale daruj mi pani, nie zawsze można być panem swych wrażeń, a ponieważ mam nadzieję, że szaleństwo moje nie miało świadków, więc zapomnij, że przez chwilę byłem tylko człowiekiem, że nie umiałem zmusić do kłamstwa mej twarzy i mego serca.

Wypowiedział to wszystko jednym tchem, nie podnosząc oczu, z obawy, że zobaczy uśmiech szyderczy na jej ustach.

Ona szepnęła z westchnieniem:

— Pan się usprawiedliwia? A więc żałujesz pan, żeś był tylko człowiekiem, według twego wyrażenia?

Frydryk nie znalazł odpowiedzi.

Zapanowała długa cisza.

Pomimo swojego sprytu, Blanka nie mogła otrząsnąć się z przykrego wrażenia, jakie sprawiło na niej milczenie.

Podniosła się.

— Czy to wszystko, co miałeś mi do powiedzenia, panie Plemon?

— Tak pani, wszystko.

— To dobrze!... W takim razie podaj mi pan rękę. Zapomnę.

Wymówiła to „zapomnę" głosem dziwnym, nie patrząc na niego i czyniąc gest niedbały, mający oznaczać pożegnanie. Mieli się więc rozstać w tem nieporozumieniu? Plemon nie mógł na to pozwolić.

— Jeszcze jedno słowo! — zawołał. Zależy mi na tem bardzo, abyś pani zachowała dla mnie przynajmniej szacunek. Dlatego to chcę ci powiedzieć zupełną prawdę, otworzyć przed tobą całą duszę. Byłem szalony tej nocy, jestem nim może jeszcze w tej chwili, ośmielając się w ten sposób mówić do ciebie... Ale co dla ciebie było wypadkiem bez znaczenia, naturalnym hołdem, złożonym twym wdziękom i twej młodości, dla mnie jest uczuciem rozstrzygającem o całem mojem życiu. Dozwoliłem ci czytać w mem sercu i oskarżam się o to! Powinienem był pamiętać o wszystkiem, co nas rozdziela, a ponieważ spotkałem się z niepodobieństwem, trzeba było unikać sposobności zbliżenia. Moja wina, żem przybył tutaj! Mogłem przewidzieć, co się stanie i pamiętać więcej o twoim majątku a swojem ubóstwie...

Blanka zatrzymała się i spojrzała na niego.

Stał przed nią blady, ale z okiem błyszczącem i głową dumnie wzniesioną. Spostrzegł, że rumieńce, które znikły z jej ślicznej twarzy, powracały teraz zwolna.

Łagodnie i z wdziękiem nieopisanym, który dodawał ponęty zawstydzeniu, drżącemu w jej głosie, panna d'Illiers mówiła:

— Rozumiem pana nakoniec! Jakież to szczęście, że wypowiedziałeś te ostatnie słowa! Gdyby nie one, rozstalibyśmy się przez nieporozumienie! Oh! nie wydawaj pan zbyt spiesznego sądu o mnie! Ja wiem, że to zbyt śmiele, że nie przystoi młodej pannie mówić tego, co ja teraz mówię. Ale nie mogę inaczej... Czy pan przypuszcza, iż nie wiem, że nie masz majątku? Ale czyż będąc nawet zupełnie ubogim, nie masz przed sobą świetnej przyszłości w szlachetnym swoim zawodzie? Przestrasza cię mój majątek?.. Chcę więc uspokoić cię w tym względzie. Nie przeszkadzał mi on nigdy i nie przeszkodzi kochać wszystkiego, co kochać warto... Majątek!?... O! wiem, że on oddala odemnie tych, którzy może...

Przerwała, bo łkanie głos jej stłumiło. Lecz uspokoiła się za chwilę.

— Jesteś więc tak zacięty w uporze, panie marynarzu, iż nie wybaczysz mi nigdy, że jestem bogata?

Zapytanie było krótkie i jasne. Frydryk odrzekł:

— Masz pani prawo żartować ze mnie, ale może to okrutnie z twej strony.

Ona zadrżała.

— Nie żartuję, panie Plemon. Przysięgam ci, że nie mam do tego ochoty. Wiem, że pan w twem sercu, jak zawsze, czytałam wszystko, gdy pan na pokładzie pancernika „Riechelieu". Wiedziałam, że cierpisz, a czemu nie mam wyznać, że i ja cierpiałam także. Pan kochasz mnie i nie chcesz mi tego powiedzieć. Dzisiejszej nocy wyznanie wyrwało ci się mimowolnie, a teraz chcesz się go zaprzeć. I dlaczego? Nie zwodźmy się wzajemnie. Do pana należy osądzić, czy powinieneś dla własnej pychy poświęcić szczęście, którego nikt nie myślał ci odmawiać. Ale ja takie zadowolenie miłości własnej mam prawo uważać za przesadę...

(C. d. n.)

u krajowych producentów. Koło pismo to przyjmuje do wiadomości.

V. Hr. Piniński stawia i uzasadnia wniosek: „Koło polskie poleca członkom komisji karnej, ażeby dążyli do tego, by przedłożenie rządowe o t. zw. Güterschlächterei zostało w ten sposób zmienione, by wszelkie z lichwiarskiem wyzyskiwaniem połączone zakupywanie gruntów było karanem jako występek. Przemawiają pp. Jaworski, Żuk-Skarszewski, Madeyski, Gniewosz i Rutowski, poczem na wniosek posłów Jaworskiego, Madeyskiego i Rutowskiego ze zgodą hr. Pinińskiego Koło uchwaliło przekazać sprawę zmian potrzebnych w przedłożeniu rządowem członkom lubownej komisji karnej w porozumieniu z członkami komisji przemysłowej Koła. Ponieważ zaś sprawa nie jest nagląca, członkowie komisji starać się będą o odroczenie sprawy tej w komisji karnej aż do rozstrzygnięcia sprawy w Kole.

VI. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji legitymacyjnej z wyboru posła Blocha. P. Struszkiewicz stawia i uzasadnia wniosek: „Koło oświadczy się za wnioskiem komisji legitymacyjnej uznającej ważność wyboru p. Blocha. W dyskusji przemawiają pp. Bobrzyński, Onyszkiewicz, Machalski, Jaworski, Ruczka, Bartoszewski, Rutowski, Biliński, Czartoryski i Hausner, poczem Koło przyjmuje wniosek Struszkiewicza.

VII. Ks. Czartoryski interpeluje członków komisji legitymacyjnej o stan sprawy wyborów dwóch posłów i domaga się przyspieszenia załatwienia. P. Machalski żąda przyspieszenia sprawdzenia jego wyboru. Po wyjaśnieniach członków komisji legitymacyjnej pp. Struszkiewicza i Bartoszewskiego Koło przyjmuje wniosek ks. Czartoryskiego.

VIII. P. Żuk-Skarszewski wyraża życzenie: „Gdy dzienniki donoszą, że c. k. komory austrjackie nie przepuszczają przez granicę osób jadących z pasu granicznego Królestwa polskiego za przepustkami, jeżeli takowe nie są zaopatrzone wizą c. k. austrjackiego konsulatu w Warszawie, Koło uprasza swego prezesa, ażeby upomniał się u c. k. Rządu o uchylenie takiej sekatury".

Prezes sprawę przedłoży c. k. Rządowi.

IX. Na wniosek p. ks. Świeżego Koło upoważnia go do postawienia w Izbie rezolucji w sprawie zapomóg dla ludności szląskiej.

Z Rady państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się dalsza debata nad tytułem: „Administracja polityczna krajów koronnych."

Dep. Proskowetz, jen. mowca lewicy, przedstawiał w długiej i nudnej mowie, złe stosunki ekonomiczne i nędzę ludności po wsiach Czeskiego Lasu, domagał się środków zaradczych, zarzucał administracji niedbałość w przestrzeganiu warunków zdrowia publicznego i żądał utworzenia centralnej władzy sanitarnej.

Dep. Swieży, Szlązak, przemawiając jako mowca prawicy, podniósł klęski ludu szląskiego wskutek gradów i zalecał Izbie przyjęcie rezolucji, któraby zniewalała państwo do energiczniejszego przychodzenia z pomocą ludności w razie klęski gradowej. W części politycznej swego przemówienia, polemizował Swieży z Mengerem, i malował mu żywemi barwami ucisk Polaków i Czechów przez Niemców na Szląsku. „Jeśli Menger — rzekł Swieży — lituje się nad biednymi inwalidami wojskowymi, którzy w Czechach z powodu nieznajomości słowiańskiego języka, nie mogą otrzymać żadnej cywilnej posady, to cóż powie na publiczne powzięcie uchwały rady miejskiej w Opawie, według której wszystka służba, począwszy od lampiarzy w górę brana być ma tylko ze stronnictwa narodowo-niemieckiego?"

Menger podniósł, że wyuczenie się języka polskiego lub czeskiego, jest dla Niemców bardzo utrudnione. Owóż, zdaniem mowcy, dla dobrze myślących Słowian austrjackich, jest jeszcze trudniej zostać narodowcami niemieckimi. W szkołach wykluczono naukę języków polskiego i czeskiego, a natomiast wprowadzono język francuski, podczas gdy koryfeusze partji niemieckiej na Szląsku każą przyuczać swe dzieci języka słowiańskiego, ażeby im na każdy wypadek przyszłość zabezpieczyć. W ten sposób szowinizm niemiecki wyrządza szkodę ogółowi własnego narodu.

Mowca przytacza dalej, że do opawskiej rady miejskiej wniesiono podanie o pozwolenie na budowę gmachu dla prywatnego czeskiego gimnazjum. Rada miejska uchwaliła krótko i węzłowato podania tego nie załatwiać, a to z powodu, iż statystyka szkolna wykazała, że w Opawie tylko czwarte dziecię jest narodowości słowiańskiej. Nadto zakazano dalszego prowadzenia miejskiej statystyki szkolnej, aby się nikt nie dowiedział jakim bywa przyrost dzieci polskich i czeskich. Tuszk zauważył, że na Szląsku przygotowuje się niemiecka irredenta. Tak jest — woła Swieży — przygotowuje się rzeczywiście pewna szczekła w dążeniach germanizatorskich inteligencji niemieckiej, lud wszakże, świętości rzeczywiście wierny i w tem, jest także tylko co trzyma się zdala od tych niepatrjotycznych dążeń.

Mowca skończył gorącem wezwaniem Polaków i Czechów, ażeby nie opuszczali Szlązka w jego rozpaczliwej walce z germanizmem.

Mowa dep. Swieżego, pełna otwartości i ciepła, wywarła jak najlepsze wrażenie i wywołała szczere oklaski prawicy.

Nastąpiło kilka sprostowań merytorycznych, po których zabrał jeszcze głos sprawozdawca jeneralny budżetu, dep. Mattusz.

Przemówił on w duchu bardzo pojednawczym i wzywał do porozumienia się przez centralistów reprezentacji okręgowych wywołało to sympatyczną odpowiedź Plenera, wyrażającego nadzieję, że po zaprowadzeniu proponowanych reprezentacyj okręgowych dałoby się z łatwością załatwić sprawę językową.

Po przyjęciu tej rubryki rozpoczęła Izba jeszcze debatę nad pozycją „Bezpieczeństwo publiczne". W przemowie dep. Kindermann żądał uchwalenia ustawy przeciw fałszowaniu artykułów żywności, a dep. Bareuther wnosił kodyfikację przepisów policyjnych i zniesienie słynnych zarządzeń policyjnych z roku 1854., na mocy których wolno było z powodu przewinień policyjnych karać. Po tych przemówieniach, pozycję tę przyjęto.

Następne posiedzenie dzisiaj.

* * *

Prez. Smolka ogłosił na wczorajszem posiedzeniu, że posłowie Vaszaty i Aug. Lewakowski z powodu nieuczęszczania na posiedzenia komisji prawniczej, nie będą nadal za członków jej uważani i Izba przystąpi ponownie do wyboru dwóch członków dla tej komisji. Oprócz tego nie ma też jeszcze zmieniona co do Lewakowskiego, który tylko z powodu choroby udziału w komisji nie bierze.

Z Izby sądowej.

Kradzież w urzędzie podatkowym w Wyżnicy.

Czerniowce 14. marca.

Pod przewodnictwem r. Jourstsa rozpoczęła się 11. bm. rozprawa w sprawie okradzenia urzędu podatkowego w Wyżnicy. Oskarżenie wnosi prokurator państwa p. Martynowicz. Poszkodowane erarjum zastępuje starszy komisarz skarbu p. Koczyński, na ławie obrońców zasiada pięciu adwokatów.

Z aktu oskarżenia wyjmujemy następujące szczegóły:

„W nocy z 19. na 20. stycznia 1888 wybito dziurę w murze urzędu podatkowego w Wyżnicy, następnie rozbito tamże kasę wertheimowską i zabrano z niej gotówkę, papiery wartościowe, oraz znaczki stemplowe w łącznej wartości *41.487 zł. 33 ct.* Zaraz po tej kradzieży 20. stycznia wieczorem 4 żydów, a mianowicie Apter, Morgenstern, Dressler i Handschuh, przybyło do Uściecka do domu Marka i podając się za przejeżdżających kupców, prosili go o gościnę. Zachowanie się ich obudziło w Marku pewne podejrzenia, zwrócił więc natychmiast na nich uwagę żandarmerji, która ich obserwowała, a przekonawszy się, że mają więcej pieniędzy, aniżeli oświadczyli, aresztowała wszystkich. Przy rewizji znaleziono przy nich drobne kwoty od 7 zł. do 300 zł., w domu jednak Marka na podłodze znalazł wieśniak banknot 1.000 guldenowy, który mu żandarmerja odebrała.

Na wiadomość o kradzieży w Wyżnicy, żandarmerja z Horodenki poczęła czynić poszukiwania, gdyż dowiedziała się, iż właśnie 20. stycznia przybyło do Horodenki 5 podejrzanych żydów, że 4 odjechało do Uściecka, a jeden udał się niewiadome dokąd. Przekonano się następnie, że właśnie aresztowani czterej żydzi w Uściecku identycznymi są z owymi, którzy przejeżdżali przez Horodenkę. Schwytani przyznali się do popełnionej kradzieży i zeznali, że Morgenstern namówił Aptera, Dresslera i Handschuha do zrobienia interesu na Bukowinie, że ich w tym celu zaprosił do Czortkowa na naradę, że stamtąd wspólnie z jakimś Boruchem Weinsteinem udali się do Zamostie, do Szamy Daubera. Ten trzymał ich u siebie w ukryciu, doradzał im, aby okradli urząd podatkowy i obiecał im pomoc, zaznajomiwszy ich z Vorschmidtem, który miał być przewodnikiem wyprawy. Dauber dał im także sanki i konie, Vorschmidt zaś zawiózł ich w nocy do Wyżnicy i wskazał im lokal kasy, a sam czuwał przy sankach. Po dokonaniu kradzieży powrócili do Daubera, dali mu 3.000 zł. jako część łupu — i udali się do Horodenki, gdzie zachorował im koń. Weinstein, wziąwszy 6.000 zł. rozłączył się z nimi i odjechał niewiadome dokąd, reszta zaś podążyła do Uściecka. Gdy ich w Uściecku aresztowano, schowali pieniądze do pieca i później z aresztu napisali do Marka, prosząc go, aby je wyjął i przechował. Mark uczynił to, przed żandarmami wyparł się jednak tego, jakoby wogóle jakie pieniądze w piecu znalazł, a później dopiero przyznał się do czynu i wedle jego wskazówek istotnie pieniądze znaleziono. Dressler twierdził nadto, że już z aresztu dał 4.000 zł. Markowi do przechowania. Mark stanowczo jednak przeczy temu, twierdził tylko, że po aresztowaniu złodziei, znalazł na podłodze 4.000 zł. i schował je do pudełka od okularów. W pudełku tem jednak nie znaleziono owych pieniędzy, natomiast znaleziono w modlitewniku Marka i w jego stajni razem kilkaset złr."

Rozprawa w tym procesie rozpisaną została na 9 dni.

Na ławie oskarżonych zasiadają: 1) Szulim Apter (false Chaim Axelrad) z Tarnopola, 2) Mojżesz Morgenstern z Tłustego, 3) Eile Hersch Dressler z Tłustego, 4) Jerichim Handschuh z Tłustego, 5) Szama Dauber z Pańskiej Doliny, 6) Szapse Vorschmidt z Obertyna, 7) Mojżesz Eidelberg z Kopeczyńce, 8) Majer Mark z Uściecka, 9) Jankiel Dauber, 10) Gitla Dauber z Pańskiej Doliny i 11) Nuchim Beer Fainsch. Podsądni notowani są przeważnie jako notoryczni złodzieje, niejednokrotnie karani ciężkiem więzieniem, jako też częściowo obwiniani przez władzę o kradzież.

Przesłuchanie podsądnych trwało przez 3 dni. Przyznali się oni do winy, bałamutnie zeznawali tylko co do udziału w kradzieży Daubera i Weinsteina.

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych.

Wynik wyborów jest następujący:

Do komisji petycyjnej wybrani zostali: Hr. Stadnicki, Czarnecki, Grychowski, Swelkien, Bogdanowicz.

Do administracyjnej pp.: Habicht, hr. Borkowski, Radziechowski, Zemplicki, Paliński.

Do statutowej wybrano pp.: Wilczek, Wospiel, Krekowski, Krokowski, Rosinkiewicz.

Do budżetowej zostali wybrani pp.: Reichardt, Wołosiewicz, Kwiatkowski, Kaczanowski, Tebis.

Do rachunkowej pp.: Trojan, Grodski, Gostyński, Fabiański.

Następnie przydzielono wybranym komisjom poszczególne sprawy do zaopiniowania i postawienia wniosków.

Nad wnioskiem co do zmiany firmy Towarzystwa przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

Drugie posiedzenie rozpoczęło się dziś o godz. 1/2 11. Po przeczytaniu protokółu z pierwszego posiedzenia zdawał p. Rosinkiewicz sprawę w imieniu komisji petycyjnej i legitymacyjnej sprawę hr. St. Stadnicki. Weryfikowano wybory w oddziałach żydaczowskim, wieliczkim, borszczowskim, i ... Przyjęto wnioski komisji. Następnie zdawał sprawę p. Kolbuszowskiego i E. Wojnowskiego, a odrzucono prośbę J. Lasowskiego i Hnatkowskiego. Na wniosek komisji przyjęto do Towarzystwa następujących, który jest 40 liczących członków: B. Długoszewskiego, E. Kmenta, J. Halwat, E. Uderskiego, J. Petrowowicza, J Brenhowskiego, B. Małowskiego, A. Martynowskiego, H. Bogdyńskiego, A. Krawczyka, W. Olszewskiego i J. Rutowskiego.

Referat komisji statutowej przypadł w udziale p. Rosinkiewiczowi. Komisja ta wnosi do § 1. regulaminu dodać dopiero od 1. stycznia najbliższe określenie: Wymiar składek zapomóg oddziałów w ostatnich latach należeć do kasy Towarzystwa złożonych, liczyć się winno dopiero od 1. stycznia następnego roku. Wyjątek stanowi przez członków, którzy z przyczyn nadzwyczajnych wypadków kalectwa lub choroby umysłowej stali się do pracy niezdolnymi, w których to razach i udział w tym samym roku wybrane mają być do wymiaru stałej zapomogi wliczone.

P. Trojan wnosi przejście nad tą sprawą do porządku dziennego, jakoteż aby zasady te przypuszczały tylko do wdów i sierot.

Wniosku oddziału ropczyckiego, aby przypuszczano do towarzystwa także oficjalistów ludowych, komisja radzi stanowczo zarzucić. Ci bowiem mają emeryturę. Natomiast zaleca komisja otwarcie przystępu do towarzystwa guwernerom i nauczycielom prywatnym.

Dalej przedkłada referent wniosek oddziału ropczyckiego, aby do towarzystwa przyjmowano także kobiety samoistne. Komisja większością głosów zgodziła się na uwzględnienie tego wniosku, jednakowoż zaleca pewne poprawki, które później traktowane będą.

P. Reichard popiera ten wniosek i uzasadnia zbijając argumenta, które się podniosły przeciw wnioskowi. Płonną zwłaszcza jest obawa, aby kobiety starały się w wydziale zająć pokaźniejszą liczbę.

P. Krekowski obawia się, aby przez to nie wynikły kwasy w towarzystwie i radzi przekazać sprawę wydziałowi, którыby zasiągnął opinii wszystkich oddziałów.

P. Swelkien przemawia za przyjmowaniem kobiet nawet zamężnych.

P. Krokowski sądzi, że do kategorji kobiet, któreby były przypuszczane do towarzystwa, należą także klucznice wielkich dworów, zbliżone do kategorji oficjalistów prywatnych.

Przeciw wnioskowi p. Krokowskiego wystąpił p. Trojan i poseł Merunowicz, p. Wilczek zaś przeciw propozycji, aby także kobiety zamężne miały przystęp do towarzystwa.

Po dyskusji, w której jeszcze kilku innych członków brało udział i po przyjęciu zasadniczego wniosku komisji, przystąpiono do debaty specjalnej.

Komisja radzi, aby w §. 18. statutu dodać obok słowa „delegaci" słowo „mężczyźni", zgromadzenie jednak po przemówieniu p. Reicharda wniosek ten odrzuciło.

P. Reichard radzi, aby zarzucić już poprawki statutu, co raz się pojawiające, a zwykle mało znaczące, cofa jednak swe przemówienie wobec uwagi prezesa, że zmiany te w statucie zajść muszą, skutkiem wprowadzonej nowej zasady przyjmowania kobiet do towarzystwa.

P. Merunowicz widzi w owych ciągle powtarzających się poprawkach statutu dowód żywotności. Towarzystwo rozszerza się, więc i ramy statutu muszą się rozszerzać.

Następnie referuje sprawozdawca p. Rosinkiewicz poszczególne zmiany, która komisja radzi wprowadzić w statucie, skutkiem otwarcia przystępu do Towarzystwa kobietom.

Uzupełnienia statutu proponowane przez wydział centralny wskutek wniosku oddziału Ropczyckiego o przyjmowanie kobiet w grono członków i uczestników Towarz. wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych opiewają:

§. 1. W ustępie I. po słowach: „udzielanie rzeczywistym członkom Towarzystwa" dodać należy w nawiasach („mężczyznom i kobietom") a to dla naznaczenia, że we wszystkich innych paragrafach, gdzie mowa o członkach, mają być rozumiane i kobiety, przyjęte w grono członków rzeczywistych. Do ustępu 3go tegoż paragrafu dodać należy słowa: „jak również i uczestniczkom."

§. 3. Jako ustęp 3ci ma wejść w tekst tego paragrafu następujące postanowienie: 3. nauczycielka prywatna, ekspedjentka pocztowa, telegrafistka, egzaminowana buchhalterka, i w ogóle kobieta niezamężna tj. panna lub wdowa, pracująca samoistnie na swoje utrzymanie na posadzie, która wymaga fachowego uzdolnienia, a nie zapewnia emerytury. W ostatnim ustępie, w pierwszym wierszu po słowie „Uczestnikiem" dodać należy w nawiasie słowo „uczestniczką", a w tym samym wierszu zamiast ostatnich dwóch słów: „ten który" włożyć należy słówko „kto."

§. 4. W tytule działu II. po słowach „Wpłaty od uczestników" dodać należy w nawiasie słowo (uczestniczek).

§. 22. Na samym końcu tegoż paragrafu mają być dodane słowa: „tudzież wdów, mających dzieci, które przyjęte zostały na samoistnych członków lub uczestniczki."

§. 23. Jako przedostatni ustęp miałoby być dodane następujące postanowienie: Kobiety, należące do grona członków lub uczestników, przez wyjście w związek małżeński tracą bezwarunkowo nabyte w Towarzystwie prawa, i nie mogą żądać zwrotu wpłaconych udziałów.

§. 28. W alinei drugiej pierwszego ustępu miałyby być włożone słowa: „albo też, gdy prowadzi życie niemoralne, wywołujące publiczne zgorszenie.

Po krótkiej przerwie zarządzonej przez prezesa, dlatego, ażeby poszczególnym wnioskodawcom umożliwić ścisłe sformułowanie swych wniosków, przystąpiono do dalszych narad nad projektowaną zmianą statutu.

Poprawki pp. Delińskiego, Trojana, po przemówieniach wnioskodawców, dalej referenta Rosinkiewicza, Reicharda, hr. Stadnickiego, Czarneckiego, p. Merunowicza, po zamknięciu na wniosek p. Krokowskiego dyskusji, doznały w głosowaniu zupełnej porażki.

P. Deliński wobec oświadczenia p. Merunowicza, iż poprawka jego zawarta już jest w innym paragrafie statutu, cofnął swój wniosek. Wniosek zaś p. Trojana nie znalazł poparcia. Natomiast wnioski komisji zostały z drobną zmianą uczynioną ze strony samej komisji w całej rozciągłości przyjętymi.

O godz. 2. odroczył przewodniczący posiedzenie do godz. wpół do 5. wieczorem.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 15. marca.

* **Wiosna** niezawodnie zawita rychło. Zapewnia nas o tem motyl cytrynowiec, który przedwcześnie wydobywszy się z poczwarki, przyleciał do lokalu redakcyjnego *Gazety*, aby zwiastować śmierć zimy. Czy można wierzyć jego horoskopom, to na razie trudno nam osądzić. Silna odwilż zdaje się je wprawdzie potwierdzać, śnieg jednak, który ustawicznie pruszy, przysypuje te nadzieje zbyt grubą warstwą zimnego swego pudru.

* **Ks. Luitpold**, rejent bawarski przybędzie w pierwszych dniach maja do Wiednia i zabawi tam 10 do 12 dni. Książę nie zamieszka w zamku cesarskim, lecz w pałacu swej siostry arcyksiężnej Adelgundy księżnej modeńskiej.

* **Hrabstwo Hartenau.** Z Medjolanu donoszą: Ks. Aleksander Battenbergski spędza tu z swą małżonką miodowe miesiące w Albergo Manin. Przed kilku dniami widywano ich w loży teatru Scala Hrabina rozentuzjazmowana podobno Medjolanem nakłoniła męża do obrania tego miasta na stały pobyt. Hrabstwo zamieszkają w Palazzo Turati przy Via Moravigli, gdzie już pomieszkanie wynajęli.

* **Dr. Michałowi Jezienickiemu**, rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjalnemu w Tarnopolu, udzieliło ministerstwo oświaty jednorocznego urlopu celem dalszych studjów filologicznych na uniwersytetach zagranicznych.

* **Dotychczasowy wicekonsul austrjacki** w Warszawie Pindter, przeniesiony został w tym samym charakterze do Janiny.

* **Złote krzyże zasługi** nadał cesarz urzędnikowi kolei państwowych Konstantemu Psarskiemu, i inspektorowi kolei Karola Ludwika, Franc. Zawadil; a starszemu zarządcy górn. Karolowi Dadlecowi krzyż Franciszka Józefa.

* **Uniwersytetowi lwowskiemu** za przesłany na trumnę następcy tronu arcyks. Rudolfa wieniec, tudzież za udział w żałobie po jego śmierci, poleciła cesarzewiczowa-wdowa, arcyksiężna Stefania, wyrazić najgorętsze podziękowanie. O czem uniwersytet został powiadomiony ze strony ochmistrza, hr. Bellegarde.

* **Najwyższy trybunał we Wiedniu** w pewnej sprawie orzekł, że wyroki sądów rumuńskich nie mogą służyć za podstawę egzekucji w Austrji, rumuńskie bowiem prawa, w stosunku do obcokrajowców, zawierają zasady niezgodne z duchem dzisiejszego europejskiego prawodawstwa.

* **Bernard Loewenstein**, rabin i kaznodzieja zboru izraelickiego, długoletni radny miasta, kawaler orderu Franciszka Józefa, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną, prezes i członek honorowy wielu towarzystw i korporacyj, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dzisiaj o godzinie 3 rano w 68 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 11. przed południem (ul. Jagiellońska l. 8). Zmarły pełnił we Lwowie przez dwadzieścia i kilka lat funkcje kaznodziei i zjednał sobie powszechną sympatję i uznanie taktownem postępowaniem i mozolną pracą około uobywatelnienia swoich współwyznawców. Odznaczał się przytem niezwykłą dobroczynnością. Cześć jego pamięci!

* **Zmarli** we Lwowie: Jan Wallach, obywatel i kupiec, w 74 r. życia i Gustaw Pfink, restaurator w 43 r. życia.

We Lwowie zmarli Marja Szumlańska, żona b. naczelnika banku włościańskiego, w 37 r. życia i Wojciech Kubasiewicz, obywatel m. Lwowa, w 73 roku życia.

Ksiądz gresko-katolicki Jan Turkiewicz w Sokołówce koło Oleska, w 66 r. życia a 41 kapłaństwa.

W Warszawie zmarł nagle na anewryzm serca Ignacy Zawiszewski, właściciel drukarni, b. podstarszy i b. starszy zgromadzenia, jeden z najbardziej ruchliwych drukarzy tamtejszych.

Pod Wilnem zmarł Konstanty Trześcianko, fachowy pszczelarz. Nie daleko Wilna miał wzorowo urządzoną pasiekę. Na wystawie wileńskiej w r. 1887 został nagrodzony złotym medalem za ule, miód i wosk.

W Passawie zmarł biskup Weckert, a w Paryżu admirał Jaures.

W Paryżu zmarł dziś słynny tenor Tamberlik.

* **W kasynie miejskim** odbędzie się we wtorek dnia 19. bm. promenade-koncert, poczem nastąpią tańce. Początek o godz. 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we wtorek do godz. 4. po południu.

* **Program wieczorku muzykalno-wokalnego**, który odbędzie się w 416 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika w auli szkoły politechnicznej staraniem wydziału towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów politechniki" d. 16. bm. jest następujący: Część I. Przemówienie wstępne prezesa brat. pomocy p. Krügera. Chór męski: Fischer: „O jak piękny ten świat" odśpiewa „Lutnia." Fortepian: Chopin „Rondo" odegrają na dwóch fort. Wszelaczyński i Neuhauser. Deklamacja: Byrona „Więzień" wygłosi Woleński. Spiew solo: Moniuszko Arja z „Halki" pani Malinowska akomp. p. Wszelaczyński. Skrzypce: Boriot: Koncert odegra Julek Teodorowicz akomp. p. Wszelaczyński.

Część II. Chór męski: a) Beschnitt „Czółenko", b) Koschat „Samotny" odśpiewa „Lutnia." Deklamacja: Welski „Sen dziecka" wygłosi panna Zimajer. Skrzypce: Kreuzer „Rondo" odegra Julek Teodorowicz akomp. p. Wszelaczyński. Śpiew solo: Meyerber Arja z „Dinorah" odśpiewa p. Borkowski akomp. p. Niedzielski. Zakończenie. Początek o godz. 7. wieczorem.

* **O powodziach** nadeszły następujące telegramy:

Rzeszów 13. marca, godz. 3 min. 35 po południu. Zator pod Jasionką się powiększa. Według relacji, w tej chwili otrzymanej zajmuje już przestrzeń 3 kilometrów. Środki podręczne już nie wystarczają; brak pontonów i znaczniejszej ilości dynamitu. Pomoc wojskowa niezbędna. Stan wody na Wisłoku w Rzeszowie jednakowy 2·10 metra; w Jasionce dochodzi woda do stajen folwarku Łukawiec i Wulka pod lasem, które częściowo są zalane.

Świeżo donoszą, że zator pod Jasionką przeszło 2 kilometry długi a 6 metrów wysoki, rozciąga się na szerokość całego terenu inundacyjnego owałowanego. Gminy: Wnika, Jasionka, Nowa wieś, zalane. Zwiedzał je osobiście starosta rzeszowski.

Łańcut, 13. marca, godzina 4 min. 45 po południu. Na Wisłoku poniżej mostu w Dąbrówkach, koło Białobrzeg, tworzy się zator. Starosta tutejszy udał się do komendy korpuśnej z prośbą o oddział inżynierji.

Sanok, 13. marca, godzina 3 po południu. Lód na Sanie odszedł wczoraj wieczorem przy stanie wody 2 metry nad zero. Uszkodzenia objektów nieznaczne.

Bochnia, 13. marca, godzina 4 min. 15 po południu. W Niepołomicach Wisła wylała. Tutejszy starosta udał się osobiście na miejsce.

Namiestnictwo ze swej strony odniosło się do komendy I. korpusu w Krakowie o wysłanie do zagrożonych miejscowości odpowiednich oddziałów inżynierji z pontonami.

Dąbrowa, 14. marca. Wisła w tutejszym powiecie ruszyła dziś o godzinie 11 przed południem, mianowicie płynie kra od Borusowy do granicy. Z powodu utworzonych się zatorów grozi niebezpieczeństwo powodzi. Środki ratunkowe zarządzono. Starosta tutejszy udał się do zagrożonych miejsc.

Niepołomice, 14. marca. Zator sięga od Mszczecina do Pasternika; poniżej zatoru Wisła jeszcze zamarznięta. Dostęp do zatoru bardzo utrudniony. Kra równo z wałami się piętrzy. Woda opada. Ośm domów przed wałem stoi w wodzie; domy te opróżnione. Szkody dotąd nie zrządziła powódź.

Z Koszyc donoszą pod d. 13. bm.: Skutkiem odwilży ruszyły kry w Hernad, zatrzymały się jednak pod Szilvas-Apati, skutkiem czego rzeka pod Koszycami wystąpiła z brzegów i zalała nisko położone części miasta. Wiele fabryk i gazownia stoją pod wodą. Policja uratowała 20 osób bliskich utonięcia. Niebezpieczeństwo przyboru wody jeszcze nie przeminęło.

Wrocław 14. marca. Odra pod Raciborzem przybrała od niedzieli o trzy metry. Woda wystąpiła z koryta i podnosi się nieustannie. Należy się spodziewać, że niebawem ruszy się cała kra na rzece.

* **Ruch pociągów** po usunięciu zasp śnieżnych wznowiony został z dniem 15. marca b. r. między Buczaczem a Husiatynem.

* **Władze wojskowe w Krakowie** zatwierdziły ofertę przedsiębiorcy p. Rothirsza na budowę 7 baraków za rogatką rakowiecką, tuż obok magazynów zboża, młyna i piekarni wojskowej. W barakach tych przechowywane będą szyny i rekwizyta batalionów kolejowych.

* **Do upiększenia naszego miasta** przyczynią się projektowane nowe budowle przy ulicach: Ossolińskich, tudzież na rogu ulicy Czarneckiego i Kurkowej, a mianowicie: przy ulicy Ossolińskich zakupił p. Oberhardt realność pp. Kruszyńskiego i Boreckiego położoną na wzgórzu, pod ogrodem spadkobierców śp. Dąbczańskiego i zamierza w tem miejscu po należytem uregulowaniu ulicy Ossolińskich, zbudować kilka dwupiętrowych kamienic. Realność zaś niegdyś Leśniewicza (ujeżdżalnia) graniczącą z kościołem i klasztorem OO. Karmelitów, na rogu ulicy Czarneckiego i Kurkowej, zakupił p. Silberstein i zamierza jeszcze w ciągu tegorocznego sezonu budowlanego zburzyć tę 1 piętrową realność, skopać pagórek do poziomu ulicy Kurkowej i na placu w ten sposób uzyskanym, zbudować kilka nowych dwupiętrowych kamienic.

* **Posiedzenie** towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę d. 16. bm. o 6 godzinie wieczorem w sali fizyki gimnazjum Franciszka Józefa. Porządek obrad: 1) Dalszy ciąg dyskusji nad odczytem ks. dr. A. Jougana: „O nadzorze domowym młodzieży." 2) Jakie uwagi nastręczają się po przeczytaniu pierwszej mowy olintyjskiej.

* **Z „Gwiazdy".** D. 19. marca, w dzień św. Józefa, odbędzie się w stow. ręk. lwow. „Gwiazda" na dochód funduszów stowarzyszenia, wieczorek z tańcami w wielkiej sali.

* **Walne zgromadzenie** towarzystwa prawniczego odbędzie się w niedzielę dnia 17. marca br. o godz 4. popołudniu w lokalu towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności roku ubiegłego. 3. Wybory do wydziału. 4. Wnioski członków.

Sprawozdanie, które wydział zgromadzeniu przedłoży wspomina przedewszystkiem o jubileuszu 20-letniego istnienia towarzystwa, przypadłym na rok miniony. Wydział w sposób, jakkolwiek skromny, lecz solenny obchodził tę uroczystość.

Wywiązując się z obowiązku przekazanego mu przez I. zjazd ekonomistów i prawników w Krakowie zainicjował wydział, aby zjazd następny mógł w r. 1889 odbyć się we Lwowie. Komisja wiecowa, w skład której weszli pp. Poglies, Ruebenbauer, Stebelski, Szczurowski i Till, zajęła się czynnościami przygotowawczemi, a zwoławszy komitet obszerniejszy składający się z członków z poza grona towarzystwa złożyła w ich ręce dalsze czynności.

Starano się także wykonać dalszą uchwałę zjazdu krakowskiego i poczyniono starania, aby i w miastach prowincjonalnych towarzystwa prawnicze zawiązywały się. Sprawa ta znajduje się na pomyślnej drodze.

Nakoniec w interesie skutecznego rozwoju towarzystwa, wydział uprasza o gorliwe współdziałanie i życzliwe poparcie co do rozbudzenia silniejszego ruchu naukowego.

Sprawozdanie ze stanu funduszów towarzystwa prawniczego za r. z. wykazuje w rubryce dochodów ogółem sumę 1.018 zł. 78 ct. Ponieważ zaś wydane z tego 946 zł. 39 ct., wynosi więc pozostałość kasowa 72 zł. 39 ct. Z tej sumy kwota 26 zł. jako wpisowe od nowych członków wpływa do kapitału rezerwowego tak, że właściwa pozostałość kasowa na r. 1889 wynosi 46 zł. 39 ct. Razem stan kapitału rezerwowego z dniem 31. grudnia 1888 przedstawia sumę 929 zł. 97 ct.

Co się tyczy stanu bibliotecznego towarzystwa, to przedstawiają go następujące daty: W roku 1888 wpłynęło do biblioteki ogółem 58 dzieł w 116 tomach. Z końcem r. 1888 liczyła biblioteka 1022 dzieł w 2151 tomach. W ciągu r. 1888 wypożyczono 123 dzieł, a zwrócone z takowych 52; łączna ilość niezwróconych po koniec roku dzieł wynosi 153. Wydatki na cele biblioteki w r. z. wynosiły ogółem 421 zł. 84 ct.

* **W sprawie kukizowskiej** zamieszcza *Wiek* warszawski z d. 13. bm. następujące sprostowanie:

„W nr. 37. *Wieku* w korespondencji ze Lwowa wyczytałem ustęp: Obrona w sprawie kukizowskiej kosztowała rodzinę państwa Strzeleckich 12.000 zł.) z tego lwią część wziął główny adwokat p. Roiński. Otóż poczuwam się do obowiązku oświadczyć, że całe twierdzenie co do udziału w kosztach mecenasa dra Emanuela Roińskiego jest całkiem błędne. Cztery miesiące gromadzili materjał śledczy sędzia śledczy Kownacki i prokurator Girtler. Przesłuchali około 180 świadków, a spisano protokółu z samą p. Strzelecką około 140 stronnic! Mecenas dr. Emanuel Roiński musiał opuścić wszelkie zajęcia i poświęcił pełne dwa miesiące, aby przestudjować ten materjał śledczy i wystąpić z świetną obroną. Gdy po skończeniu sprawy rodzina nasza przyszła, aby mu cześć oddać za jego pracę, przyjął podziękę naszą ze łzą w oku. A gdy był zapytany o honorarjum, również ze łzą w oku odrzekł: „Tej krzywdy mi nie wyrządzicie, by mi ofiarować nagrodę; broniłem niewinnych przez cześć dla waszych rodzin i przez wzgląd na ogół". Pojmie Szanowna Redakcja, że wobec tego czynu szlachetnego, było moim obowiązkiem sprostować mylną wiadomość.

Stanisław Polanowski".

* **Gratyfikacje.** Wojskowi, którzy brali udział w uroczystościach pogrzebowych na cześć arcyks. Rudolfa w dniach 4. i 5. zm. otrzymają wedle rozporządzenia komendy korpusu gratyfikacje: a mianowicie za jednorazowe wyruszenie oficerowie sztabowi i kapitanowie po 3 złr. 15 ct., niżsi oficerowie po 2 złr. 10 ct, podoficerowie (od zastępcy oficerskiego do kaprala włącznie) po 40 ct., żołnierze niższych stopni i szeregowcy, nie wyłączając jednorocznych ochotników po 20 ct.

* **W uniwersytecie Jagiellońskim** w Krakowie opróżnioną została posada preparatora przy zakładzie zoologicznym z płacą 600 złr. i 150 złr. dodatku aktywalnego. Konkurs do 10. kwietnia.

* **Celem zapobieżenia fałszerstwom** wypracował instytut not państwowych (Staatsnoten-atelier) w Wiedniu wzór nowych marek i stempli, według którego nowe noty będą robione.

* **Wzmocnienie załogi** w Czerniowcach. Komenda wojskowa zawiadomiła magistrat czerniowiecki, że w d. 1. maja nastąpi wzmocnienie dwóch batalionów tamtejszej obrony krajowej o 124 żołnierzy, w którym to celu magistrat ma się postarać o pomieszczenie dla nich.

* **Ustanowienie prywatnych kolektantów do zbierania podatków.** Wskutek niejednokrotnie wyrażonego życzenia, aby gminy wiejskie zostały zwolnione od ciążącego na nich obowiązku, a nieopartego na żadnej ustawie zbierania i odsyłania podatków do urzędu podatkowego, administracja skarbu zaprowadziła w ostatnich czasach indywidualny pobór podatków tam, gdzie powstały nowe urzędy podatkowe z mniejszemi okręgami. Gdy jednak i te okręgi są jeszcze za duże, a każdy włościanin zmuszony jest udawać się cztery razy do roku do urzędu podatkowego, traciłby dużo czasu, przeto zezwolono na ustanowienie prywatnych kolektantów, którzyby od pojedynczych członków gminy raty podatkowe odbierali i do urzędu podatkowego odwozili. Gdy atoli prywatni kolektanci nie są urzędowym organem do zbierania podatków i w razie zatracenia lub sprzeniewierzenia przez nich pobranej kwoty, kontrybuent musiałby drugi raz uiszczać należytość, przeto Wydział krajowy odniósł się obecnie w myśl uchwały sejmowej do namiestnictwa z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby bodaj w części mogły zasłonić podatkujących od szkody, jakaby dla nich wyniknąć mogła w razie zatracenia przez kolektanta zebranych pieniędzy podatkowych.

* **Dar cesarski.** Cesarz udzielił z prywatnej szkatuły gminie Czerlany, w powiecie gródeckim, na spłacenie długu, zaciągniętego na budowę szkoły, zapomogę w kwocie 100 złr.

* **Premiowanie zwrotniczych.** Celem zapobieżenia ile możności wypadkom i katastrofom, jakie zdarzają się częstokroć na kolejach żelaznych, skutkiem mylnego ustawienia zwrotnic zamierza Lwowsko-czerniowiecka kolej zaprowadzić w ten sposób premiowanie zwrotniczych, iż każdy z nich, kto przez rok bez przerwy sprawować będzie nienagannie swe obowiązki, otrzyma jako nagrodę dukata w złocie.

* **W szybie solnym** „Campi" w Bochni, d. 11. b. m. pomocnik maszynisty Jędrzej Wilkowicz przez nieostrożność wypadł do skrzyni, zawierającej gorącą wodę i poparzył się tak ciężko, że następnego dnia z odniesionych ran życie zakończył.

* **Zuchwała kradzież.** Niewyśledzony dotąd mężczyzna, około 24 lat liczący, słusznego wzrostu, brunet, wydarł wczoraj wieczór trzynastoletniej Małce Schutzmann, w przedpokoju kasy w tutejszym głównym urzędzie pocztowym, pięciorublówkę z ręki i umknął, nim przerażona dziewczyna ocknęła się z przestrachu.

* **Samobójstwo.** W Budapeszcie zastrzelił się pułkownik 62 pp. Zathureczky.

* **Pism polskich** codziennych i perjodycznych wychodzi według ostatnich obliczeń ogółem 165, z tych 70 w zaborze rosyjskim, 60 austrjackim, 22 w pruskim dalej 2 w Paryżu i 11 w Ameryce. Prenumeratorów wszystkich pism naszych można mniej więcej obliczyć na 75.000. Przypuszczając, że każdy egzemplarz prenumerowany, jest czytany przez 20 osób, co przeciętnie nie jest tak wiele, gdy się zważy wielką poczytność w lokalach publicznych, bibliotekach, czytelniach, większych rodzinach, a zarazem i popularność pism beletrystycznych i humorystycznych, to okaże się, że pisma polskie posiadają 1.500.000 czytelników.

Według urzędowych wykazów, znajduje się w Królestwie Polskiem ogółem 111 drukarń i 95 litografij, z których Warszawa posiada 57 drukarń i 49 litografij.

* **Wywóz raków.** Piszą z Krakowa: Ze względu na to, iż kolejami Lwowsko-Czerniowiecką i Karola Ludwika bywa dostawianych codziennie w miesiącach letnich do Krakowa przeciętnie 40 do 50 korcy raków, który to towar odchodzi stąd wprost do Wiednia, przeto dyrekcje ruchu we Lwowie i Krakowie wezmą pod rozwagę sprawę wywozu raków. Przy rozstrzyganiu tej sprawy ma być zwrócona szczególniejsza uwaga na kwestje taryfy i przyspieszenie przesyłek, a ponieważ raki przesyłane w koszach wymagają szczególniejszej uwagi podczas przeładowywania i wyładowywania, oraz przy składaniu w kolejowych magazynach, przeto projektowanem jest wydanie specjalnych przepisów „dla należytego określenia postępowania manipulacyjnego." Wedle danych statystycznych przewieziono w latach ostatnich przez Kraków przeciętnie około 900.000 sztuk raków, a już z tego samego, iż wody galicyjskie obfitują w raki, można przyjąć na pewno, iż przesyłki tego towaru [illegible] stopniowo nie zmniejszać.

* **Z Jerozolimy** piszą: W ubiegłym miesiącu zwiedzili Palestynę: młody książę Adam Sapieha z Krasiczyna i w. ks. rosyjski Aleksander Michajłowicz. Ten ostatni hojnie rozdawał jałmużny między ubogich, a w szpitalu rosyjskim każdego chorego obdarzył 20-frankówką. Na korwecie, którą w. książę odbywa swe podróże morskie, inżynierem-mechanikiem jest Polak, Józef Bolesławski. Pielgrzymi polscy [illegible] duchowieństwo [illegible] rodaka. Po rekolekcjach udali się do patrjarchy, który im udzielił błogosławieństwa.

* **Wypadki.** Józef Michałowski przejechał na ul. Kazimierzowskiej Antoniego Kozańskiego syna [illegible] fortepianów. Chłopak ma nadwerężoną czaszkę i złamane żebro. Pierwszą pomoc podano nieszczęśliwemu w publicznym [illegible]. — Pani N. J., żona kapitana, jadąc wczoraj dorożką, zgubiła branzoletę srebrną w kształcie łańcuszka z ciemno-niebieskim kamieniem, na którym były wygrawirowane litery arabskie. — Podporucznik Oswald P., zamieszkały przy ul. [illegible] l. 9, zgubił przechodząc ul. [illegible] złoty [illegible]. — Małke Belle Chajes z Toporowa zgubiła w banku hipot. torebkę z kwotą 75 zł. i 4 pierścionkami wartości 20 zł. — 52 zł. [illegible] w książce, którą jakiś absent zwrócił.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi 15. marca: [illegible] 12. godz. w południe [illegible] wiatr SW i NW, niebo przeważnie [illegible] powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była — 0·1° C, najwyższa + 1·6° C, najniższa — 3·0° C dziś nad ranem.

Śnieg z deszczem padał przerwami przez całą dobę, jednakowoż opad jest wcale nieznaczny. Zniżka barometryczna 745—750 mm. znajduje się w Szwecji; zwyżka 775—770 w Irlandji; zniżka drugorzędna w pobliżu [illegible].

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dnia 15 o 9 rano 753 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny południe 15. marca:

Wiatr z północno-zachodniej strony, średnia temperatura doby około — 1° C, niebo przeważnie pogodne a powietrze wilgotne; deszcz ze śniegiem, [illegible].

W drugiej połowie marca ustali się odwilż, [illegible].

* **Jutro,** 16. marca: św. Lubina. — św. [illegible].

Podziękowanie. „Wydział stow. rzk. lwow. [illegible] wyraża najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy przy odbytem w dniu 13. bm. nabożeństwie żałobnem za spokój duszy śp. Mieczysława [illegible], jako założyciela i honorowego prezesa [illegible] udział i przyczynili się tem do uświetnienia żałobnego tego obchodu. Przedewszystkiem zaś się wydział stow. czuje w obowiązku wyrażenia serdecznego podziękowania Najprzew. IMC. księdzu [illegible] Zabłockiemu, jako celebrującemu, [illegible] konwentu OO. Dominikanów za odprawienie nabożeństwa, [illegible] reprezentacji z sztandarami, szanownemu Tow. [illegible] „Sokół", towarzystwu śpiewackiemu „Echo" [illegible] Janowi i Dzikowskiemu Alfredowi za bezinteresowne przyczynienie się do ozdoby katafalku, zasyłając wszystkim „Bóg zapłać".

— **Wiedeń** 14. marca. W szkole fechtunkowej [illegible] Franciszka [illegible], syna zmarłego posła do Rady państwa, [illegible] Friedmann, fechtując się z rezerwowym oficerem i kupcem Ryszardem Schneiderem, wsadził mu w prawe oko pałasz, który je przebił i dostał się do mózgu. Schneider umarł natychmiast. Śledztwo zostało zarządzone.

— **Zamach na radcę sądowego** Schustera wykonano d. 10. bm. w przedsionku katedry w Gracu. Dziewczyna pewna, jak się później okazało Barbara Krennwallner, z powodu obłąkania oddana pod kuratelę, trysnęła nań kwasem solnym, na szczęście jednak tak, iż go żrący płyn nie dosięgnął. Była ona rozgoryczoną z powodu, iż radca nie przyspieszył załatwienia jej sprawy spadkowej.

— **Z Petersburga** donoszą: Car Aleksander w dowód uznania zasług ministra finansów Wyszniegradzkiego w sprawie podniesienia rosyjskich finansów państwowych, wyznaczył dla tegoż dotację roczną w kwocie 4.000 rs., wypłacalną przez lat 12.

Wydawcy i redaktorowie dzienników wychodzących w stolicach państwa powołani zostali w tych dniach do naczelnego zarządu prasowego, gdzie otrzymali zlecenie, aby się wstrzymali od wszelkich uwag co do nowej pożyczki rosyjskiej.

— **Petersburg** 13. marca. Były marszałek szlachty w Orle, Tiulczew, został skazany na zesłanie do gubernii tobolskiej.

— **Hamburg** 14. marca. Wczoraj w południe eksplodował kocioł na parowej barce cłowej. Jeden człowiek zabity.

— **Z Madrytu** donoszą, że przy rozbiciu się parowca „Remus" obok wysp filipińskich utonęło 42 osób, 127 zaś uratowano.

Teatr, literatura i muzyka

— Repertoar teatralny: Dziś w piątek po raz drugi „Sprawa Clemenceau" dramat w 4 aktach Dumasa. — W sobotę „Aida".

— Z obrazu Matejki „Kościuszko pod Racławicami" otrzymaliśmy dziś dużą chromolitografię, wydaną staraniem krakowskiego koła artystyczno-literackiego, a wykonaną w litografii Salba w Krakowie. Podobizna ta znakomitego obrazu mistrza, o ile to tylko w chromolitografii jest możliwem, powiodła się świetnie, a niska jej cena 50 ct. za egzemplarz (z opustem 20% przy odbiorze 50 egzemplarzy), zaleca ją bardzo do rozpowszechnienia. Powinna ona znaleść rychło miejsce nietylko w dworkach szlacheckich i domach mieszczańskich, ale także — i to może przedewszystkiem — w chatach włościańskich, w szkołach ludowych i zajazdach wiejskich, jako przypomnienie wielkiego dzieła sztuki i największego w Polsce przyjaciela ludu.

— Paolo Ferrari ceniony autor dramatyczny włoski, zmarł skutkiem udaru d. 9. b. m. Autor ów w ciągu długoletniej swej działalności przysporzył własnej literaturze dramatycznej wiele dzieł, które po dziś dzień nie schodzą z repertoarzu. Jeśli zagranica mało wie o nich, to dlatego ponieważ są to przeważnie utwory narodowe włoskie i ponieważ styl Ferrarego przedstawia dla tłumacza spore trudności. Mimo nadzwyczajnej płodności i mimo tłustych zysków, które dyrektorom teatrów przynosiły płody jego muzy, pozostawał Ferrari do końca życia w dość nieszczególnych stosunkach materjalnych. Przez długie lata wykładał Ferrari historję w uniwersytecie medjolańskim i próbował także szczęścia jako dyrektor teatru, ale tylko przez czas krótki.

Zmarł w Medjolanie licząc lat 67. Przekład jego komedji „Le due donne" dokonany przez p. Galla spoczywa w rękach dyrekcji naszego teatru.

Dział ekonomiczny.

Pierwsza związkowa garbarnia w Rzeszowie.

Dnia 10. marca b. r. odbyło się w Rzeszowie drugie zwyczajne walne zgromadzenie członków „Pierwszej związkowej garbarni w Rzeszowie". Posiedzenie zagaił prezes stowarzyszenia p. Stanisław Jędrzejowicz, w jędrnej a z przekonania płynącej mowie wykazał tak z bilansu, jak i innych danych, że garbarnia o wielkim kapitale obrotowym w ogóle, a w szczególności spółka garbarska w Rzeszowie sowite dochody wykazać musi. Z sprawozdania dyrekcji dowiadujemy się, że fabryka weszła w życie d. 1. marca 1888 r., i że ogólny obrót wynosił 60.806 zł., na udziały wpłacono 20.882 zł., Wydział krajowy udzielił subwencję w kwocie 24.500 zł. w formie pożyczki w ciągu 8 lat spłacalnej.

W tak krótkim czasie, bo właściwie tylko w ciągu niespełna 3 miesięcy bez odpowiednich maszyn, licząc, że kilka miesięcy przeszło na urządzenie kadzi, rozszerzenie fabryki, wprowadzenie jej w ruch, że wyprawa skór surowych trwa do 6 miesięcy i że w pierwszym roku wydatki na koszta założenia i adaptację garbarni były bardzo znaczne — okazał się czysty zysk 1282 zł. 39 ct. Na wniosek komisji rewizyjnej i p. Godeka, starszego inżyniera i dyrektora kopalń węgli kolei Północnej ze Szląska, głównego akcjonarjusza, udzielono dyrekcji absolutorjum, wyrażając jej uznanie.

Walne zgromadzenie uznało, że aby stworzyć konkurencję obcokrajowcom i towar gotowy aż do sezonu, w którym największy bywa popyt, przetrzymać, zachodzi potrzeba pomnożenia kapitału obrotowego co najmniej o 50.000 zł. Walne zgromadzenie poleciło więc radzie nadzorczej i dyrekcji, by starały się o pozyskanie więcej członków i aby w razie potrzeby korzystały z kredytu w jednej z instytucyj finansowych do wysokości 30.000 zł.

Z niecierpliwością oczekiwano bilansu z pierwszego roku spółki, a ten okazał, iż kto ma jakiś grosz zaoszczędzony, śmiało może go w tej spółce umieścić, albowiem z zysku czystego, jaki już w pierwszych kilku miesiącach fabryka wykazała po strąceniu 1/100 na fundusz dla zabezpieczenia robotników w razie ich słabości i 10% na fundusz rezerwowy — wypłacono na każdy udział (200 zł.) po 16 zł. czyli 8%. Z końcem roku zwiedził fabrykę lustrator Związku spółek zarobkowych i gospodarczych p. Szuffa, a po sumiennem zbadaniu ksiąg i fabrykatu, wyraził w sprawozdaniu swem przed radą nadzorczą uznanie dla dyrekcji, a w rezultacie przysporzyła ta lustracja kilku nowych członków.

Na wniosek rady nadzorczej (referent pan Żardecki) zmieniono § 19. statutu, powiększając ilość członków rady nadzorczej z 7 na 9 i wybrano do tejże z grona członków p. Leonarda Sitowskiego. Z tych dziewięciu wybiorą pięciu Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze.

Zmieniono również § 63 statutu, opuszczając postanowienie, iż przy obliczaniu dywidendy nie wchodzą w rachunek kwoty wpłacone na udziały w ciągu tego roku, za który dywidenda ma być wpłaconą. W końcu wybrano dwóch zastępców dyrektorów w osobie pp. Ignacego Kosińskiego substytuta notarjalnego i Józefa Kleina inżyniera.

Gwarectwo „Truskawiec-Pomiarki", zawiązane celem wydobywania wosku ziemnego, nafty, siarki i innych minerałów, po zatwierdzeniu przez starostwo górnicze w Krakowie, odbyło d. 9. bm. I. walne zebranie we Lwowie, na którem wybrano komitet nadzorczy, złożony z prezesa ks. Adama Sapiehy, wiceprezesa dr. Zdzisława Marchwickiego, sekretarza Andrzeja księcia Lubomirskiego, hr. Andrzeja Zamoyskiego, oraz dyrekcję, złożoną z naczelnego dyrektora Leszka Wiśniowskiego i członków dyrekcji Leona Sapiehę i Stanisława hr. Żółtowskiego.

Konferencja reklamacyjna. Ponieważ biura reklamacyjne dyrekcyj austrjackich kolei państwowych nie rozstrzygały zawsze jednakowo w pojedyńczych wypadkach zawiłych, a ztąd podpadających rozmaitej interpretacji i zawisłych częstokroć od zapatrywania indywidualnego, przeto skutkiem zarządzenia generalnej dyrekcyj austrjackich kolei państwowych zebrała się w Wiedniu w dniach 8. i 9. bm. konferencja, na którą dyrekcja ruchu w Krakowie wysłała starszego urzędnika p. Gąsowskiego a dyrekcja ruchu we Lwowie starszego urzędnika p. Stenzla, inne zaś dyrekcje po jednym z swych funkcjonarjuszów. Pod przewodnictwem starszego inspektora dr. Rölla konferencja zastanawiała się gruntownie nad pojedyńczemi kwestjami, zwłaszcza, jak należy postępować przy sprawach dotyczących odszkodowania, oraz w wypadkach, gdy towar utracił częściowo lub całkowicie swą wartość. W końcu przyjęto rezolucję, mocą której organa podwładne generalnej dyrekcji kolei państwowych będą mogły na przyszłość wydawać w wątpliwych wypadkach identyczne orzeczenia.

Zamierzone badania torfowisk krajowych. Za inicjatywą posła do Rady państwa i prezesa Rady powiatowej w Nisku hr. Hompescha postanowiło ministerstwo rolnictwa bliższe badanie torfowisk krajowych w celu poparcia ich użytkowania nietylko w kierunku przemysłowym, lecz także rolniczym. Dla ułatwienia ministerstwu prowadzenia tych badań wezwał Wydział krajowy wszystkie powiatowe reprezentacje do uzupełnienia zebranego w r. 1881 materjału statystycznego wykazem tych nieużytków torfiastych, które się dadzą zużytkować pod kulturę rolną.

Wedle relacyj nadesłanych przez Wydziały powiatowe na skutek okólnika Wydziału krajowego z r. 1881 wynosiła wówczas powierzchnia torfowisk 13.156 morgów, w dorzeczu Dniepru 1800 mg., w dorzeczu Dniestru 6615 mg. i w dorzeczu Dunaju (Kołomyjskie, Horodyńskie i Śniatyńskie) 720 morgów. Daty te zaczerpnięte są z relacyj tylko 38 powiatów, reszta bowiem Wydziałów powiatowych, to jest prawie połowa nie uważała za stosowne dać w ogóle jakąkolwiek odpowiedź. Spodziewać się wolno, że przynajmniej teraz, skoro ministerstwo rolnictwa chętnie chce użyczyć pomocy państwowej dla przeprowadzenia badań jakości torfowisk a nawet przyrzeka subwencjonować doświadczenia rolnicze, czynione na torfowiskach, Wydziały powiatowe dokładniej i ściślej, aniżeli przed ośmiu laty, zajmą się wyśledzeniem torfów, dających się zużytkować bądź to na materjał opałowy, bądź też pod kulturę rolną. Po zebraniu dat szczegółowych gotów jest Wydział krajowy, po uprzedniem porozumieniu się z inicjatorem tej sprawy hr. Hompeschem, udzielić fachowej pomocy krajowego biura melioracyjnego do przeprowadzenia dalszych badań.

Kolej żelazna z Krakowa do Miechowa. Niedawno mówiono wiele o połączeniu Krakowa z Królestwem *via* Michałowice, drogą żelazną. Projekt ten, zdaje się, upadł tylko chwilowo, bo oto znowu znajdujemy w ostatnim *Kurjerze Warszawskim* wiadomość, że grupa kapitalistów rosyjsko-austrjackich stara się o koncesję u rządu rosyjskiego w sprawie linii kolejowej, łączącej Miechów, stację kolei dąbrowskiej, z Michałowicami, miejscowością, położoną na granicy austrjackiej. Linia ta byłaby przedłużoną do Krakowa dla połączenia z koleją Karola Ludwika. Gdyby konsorcjum to nie miało otrzymać koncesji, zacząłoby traktować z zarządem kolei dąbrowskiej. Projektowana linia ważna jest ze względu na przewóz węgla i zboża.

Krach miedziany uciszony został, przynajmniej na razie. Nie można jednak jeszcze sądzić, jakoby katastrofa została całkowicie zażegnaną. W każdym razie zajęła miejsce początkowej nieporadności energia i systematyczna akcja ratunkowa. Towarzystwu udało się sprzedać w Londynie 20.000 ton miedzi, a amerykańskie kopalnie przyrzekły zawiesić na przeciąg trzech miesięcy wysyłkę kruszcu. Rząd francuski nosi się z myślą utworzenia wielkiego zakładu finansowego, któryby w Shangai objął sprawy filii Comptoire d'escompte. To dało powód do wieści, że Comptoire i nadal istnieć będzie, a tylko zajdą zmiany w składzie rady nadzorczej i dyrekcji. W Paryżu kursa nieco się podniosły; do 13. b. m. notowano akcje Comptoir d'Escompte 425, Rio 358, Métaux 130.

Ceny zbóż na giełdzie wiedeńskiej dnia 13. marca: Pszenica na wiosnę 7·42—7·47, na maj-czerwiec 7·58 do 7·63, na jesień 7·72—7·77; żyto na wiosnę 6·17—6·22, na maj-czerwiec 6·27—6·32; kukurudza na maj—czerwiec 5·22—5·27; owies na wiosnę 5·78—5·83, na maj-czerwiec 5·88—5·93; spirytus kontyngentowany 15·— do 15·25; nafta amerykańska —·—, „White Star Prima" 21·25, galicyjska 21·75.

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 15. marca. Klub staroczeski przyjął onegdaj następujący, ułożony przez dep. Zuckra wniosek: „Do §. 27. ces. patentu z 7. sierpnia 1850 dodaje się jako 2. alinea: Jeżeli główna rozprawa w sprawach karnych prowadzoną była w I. instancji w innym, a nie w niemieckim języku, to publiczna rozprawa nad wniesionym rekursem o unieważnienie wyroku I. instancji, ma się odbywać w języku rozprawy I. instancji, jeżeli rekurent w wywodzie rekursu wyraźnie tego zażąda, i personalne stosunki najw. trybunału na wykonanie tego pozwalają".

Wiedeń d. 15. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wniósł rząd przedłożenie, tyczące się wcielenia portu w Tryjeście do okręgu cłowego.

Minister rolnictwa żąda kredytu dodatkowego 10.000 zł. na uzupełnienie regulacji Wisły i Sanu w powiecie tarnobrzeskim.

Na interpelację Koppa, dlaczego komisja dla sprawy anarchistów nie odbywa posiedzeń, odpowiedział przewodniczący komisji, że z żadnej strony nie doszło go życzenie, ażeby zwołać komisję.

Peszt d. 15. marca. Dzisiejszy poranek, urządzony przez młodzież akademicką na pamiątkę wypadków z r. 1848, odbył się przy bardzo licznym udziale akademików i nie był żadnemi zaburzeniami zamącony.

Po mowie dep. Iranyego, który podniosłemi słowy opowiedział wypadki marcowe z r. 1848, śpiewano „Szozat", poczem młodzież rozeszła się, nie robiąc żadnych demonstracyj ani przeciw rządowi, ani przeciw ustawie wojskowej.

Berlin dnia 15. marca. Zamiast trzyletniej, będzie odtąd pięcioletnia służba wojskowa wymaganą dla wstąpienia do akademii wojskowej. We wszystkich trzech oddziałach rocznych będzie język francuski i rosyjski po sześć godzin tygodniowo wykładany. Każdy wstępujący do akademii musi oprócz zwykłych przedmiotów słuchać albo fachowo matematyki, albo nauki jednego z tych języków. — Ogłoszona w *Schles. Ztg.* wiadomość, że jeden amerykański statek wojenny w Samoa przez niemiecki statek wojenny „Olgę" w powietrze wysadzony, została przez pewnego kupca niemieckiego w San Francisco (w Kalifornii) telegrafowaną do ajenta w Wrocławiu z poleceniem, aby ją w celach spekulacji giełdowej rozgłosił.

Berlin d. 15. marca. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm wystosował d. 13. b. m. pismo do kanclerza, w którem powiada, że z zajęciem przyjął do wiadomości sprawozdanie o zarządzie banku państwowego, i z wielkiem zadowolnieniem przekonał się o pomyślnym stanie tego banku za rok 1888. Jest to dowodem rozumnego i energicznego kierownictwa i zarządu, popartego przez wszystkich urzędników i wszystkie oddziały tej instytucji. W ogóle widać, że bank państwowy dobrze zrozumiał zakreślony mu cel i stara się uczynić zadość wszystkim swoim zadaniom. W końcu wyraża cesarz wszystkim swoje uznanie.

Paryż d. 15. marca. Minister skarbu polecił dwom buchalterom z ministerjum skarbu, zbadać księgi i stan rzeczy banku Comptoir d'Escompte.

Paryż dnia 15. marca. Większość Izby posłów, która się wczoraj oświadczyła za ściganiem członków ligi patrjotycznej składa się z republikanów. W mniejszości znajdowało się 162 konserwatystów, 17 bulanżystów i 35 republikanów. Nieobecnych lub wstrzymujących się od głosowania było 49. Dotychczas nikogo nie aresztowano. Dzienniki republikańskie prawie wszystkie chwalą wotum Izby, tylko *Paix* i *XIX Siecle* ubolewają nad antiliberalnemi środkami. Konserwatywne pisma zarzucają republikanom zerwanie z zasadami. Bulanżystowska *Presse* powiada, że był to dzień cudownie piękny dla bulanżyzmu. *Clairon*, nowy organ ligi patrjotycznej, powiada, że teraz ma tylko Boulanger głos, i on powinien przemówić do kraju.

Lille d. 15. marca. W Lille-Cambraix strejkują robotnicy. Obawiać się należy powszechnego strejku w Roubaix, gdzie 100.000 robotników pracuje w fakrykach. Władze miejscowe otrzymały rozkaz być gotowemi na wszelkie wypadki. Z powodu strejku w Armentières, sytuacja staje się z każdym dniem bardziej naprężoną.

Belgrad d. 15. marca. Koła rusofilskie rozpuściły pogłoskę, że szef jlnego sztabu, Mikowicz, wyzwał rejenta Belimarkowicza na pojedynek i że osobom wpływowym nie udało się temu przeszkodzić.

Petersburg d. 15. marca. Z powodu zaprowadzenia języka rosyjskiego w sądach prowincyj Nadbałtyckich, będą od przyszłego kursu wszystkie przedmioty na wydziale prawniczym wszechnicy dorpackiej wykładane po rosyjsku.

Rzym dnia 15. marca. Włoskie forty alpejskie na granicy francuskiej (w Alpach Morskich) jako to: Colle Alto, Pernante, Fiaura, Taborda i Pepino (położone 1800 do 2270 metrów nad powierzchnią morza) są już na ukończeniu. *Fanfulla* podaje dość niepewną wiadomość, że Włochy zamierzają część wybrzeża wschodnio-afrykańskiego naprzeciw Zanzibaru wziąć w swoją protekcję, i rokowania z dotyczącemi państwami są już pomyślnie skończone.

Londyn d. 15. marca. Campbell, sekretarz Parnella, wniósł do sądu przeciw *Timesowi* skargę o obrazę czci i odszkodowanie w sumie 5000 ft. szt., ponieważ go odwiniano, że on to pisał tekst listów Parnella, które się okazały podrobionemi.

Malta d. 15. marca. Niedaleko Conino osiadł na mieliznie pancernik angielski „Sułtan".

Wiedeń dnia 15. marca godz. 2 min. 10 po południu. **Akcje kredytowe** 301·25. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 61·80. Akcje węgierskie Banku kredytowego 309·—. Akcje Banku anglo-austrjackiego 128·50. Akcje Unionbanku 233·—. Akcje kolei Karola Ludwika 204·25. Akcje kolei Północnej 253·75. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 101·—. Akcje kolei Alföldzkiej —·—. Akcje kolei Państwowej 242·75. Akcje kolei Lwowsko-Czern. 229·—. Akcje kolei węg. północno-wschodniej 178·25. Losy komunalne wiedeńskie 145·25. Akcje Tow. tureckiego 113·—. Galic. oblig. indemniz. 104·50. Losy kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 203·50. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje banku dla krajów koronnych 222·50. Akcje Bankvereinu 108·80. Rosyjski rubel papierowy 129·—. Losy prem. węg. —·—.

4 2/10% renta wspólna 83·05. 5% renta austr. papier. 99·10. 4% renta austr. złota 111·50. Renta 4% węg. złota 101·25. 5% renta węg. papierowa 94·05. Napoleondory —·—. Marki niem. 59·50.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 15. marca. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.

	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	203·50	206·75
Kolej Lwow.-Czer.-Jasska po 200 zł. w. a.	227·50	230·75
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	289·—	293·—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—·—	216·—

II. Listy zastawne za 100 złr.

	płacą	żądają
Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	—·—	—·—
„ „ „ 5%	100·10	101.10
„ „ gal. 5% wyl. 10% p	103·15	104·15
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l.	97·—	98·—
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100·80	101·80
„ kredyt. gal. ziem. 4%	96·—	97.—
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100·80	101·80
„ kred. g. ziem. 4% los. w 41 1/2 l.	93·25	94·50
„ kredytowego gal. ziem. 4 1/2% los. w 52 l.	97.80	98·80
„ kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	92·25	93·50

III. Listy dłużne na 100 zł.

	płacą	żądają
Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 3%	—·—	57·50
Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) 2 1/2%	—·—	48·—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—·—	—·—

IV. Obligi za 100 zł.

	płacą	żądają
Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	104·20	105·20
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	100·—	101·—
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104·—	106·—
Pożyczka krajowa 1883 4 1/2%	95·10	96·—

V. Losy.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	22·—	24·—
Losy miasta Stanisławowa	33·—	35·—

VI. Monety.

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5·64	5·74
Dukat cesarski	5·66	5·76
Napoleondor	9·60	9·70
Półimperjał rosyjski	9·86	9·96
Rubel rosyjski srebrny	1·36	1·48
Rubel rosyjski papierowy	1·28 1/2	1·30 1/2
100 marek niemieckich	59·25	60·25
Srebro za 100 złr.	—·—	—·—
Kupony w srebrze	—·—	—·—

Przyjechali do Lwowa

dnia 15. marca 1888:

Hotel Żorża. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. M. dr. Fedorowicz z Słobody rung. J. Kühnel z Kołomyi. M. Wiliams z Paryża.

Hotel Langa. H. Polatschek z Münchengrätz. H. Slesinger z Wiednia. S. Lilienthal ze Stanisławowa. M. Kozłowski z Gauzełona.

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. marca 1889.)

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg pośp. lub kurjer	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy		Pociąg mieszan.
Z Krakowa	4·03	8·50	9·28		7·15
Z Podwołoczysk	2·20		3·15	P. mie.	7·00
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2·08		2·38		6·22
Z Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa	8·00				11·06
Z Czerniowiec i Stanisławowa			6·40		
Z Suchej, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		3·40			
Z Suchej, Chyrowa i Stryja		8·26			
Z Pesztu, Ławocznego, Krosna, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		1·35			
Z Bełzca (Tomaszowa)					5·55
we wtorek i piątek					10·10
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	2·28	4·20	7·20		8·30
Do Podwołoczysk	4·11		9.52	P. mie.	10·35
Do Podwołoczysk z Podzamcza	4·22		10·23		11·05
Do Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna	9·20		9·50		
Do Stanisławowa, Czerniowiec i Czortkowa					10·08
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej		10·35			
Do Stryja, Chyrowa i Suchej		8·10			
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Ławocznego, Pesztu, Chyrowa i Stróża		5·20			
Do Bełzca (Tomaszowa)					7·49
we wtorek					4·41

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 5 m. 59. rano.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni,

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana

polecają

TSCHINKLA CYKORJĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilo

Najlepszy istniejący dodatek do kawy.



Najlepszy istniejący dodatek do kawy.

Prawnie zastrzeżone 3048

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Kakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku

Angielskie Rocks Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty, pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzen.

VICTORIA królowa wód gorżkich

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich budzińskich wód gorżkich. Co do swej zawartości nieprześcigniona, o 70° więcej jak Hunyadi, 60° więcej od wody Franciszka Józefa. Uznana za skuteczną i jako wyśmienita polecona przeciw chorobom w spodnich częściach ciała, kongestjom, gruczołom, liszajom i przeciw chorobom kobiecym przez profesorów radcę dworu Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger, prof Anspitz, radcę sanitarnego Lorinser itp. itp.

W świeżem napełnieniu nadeszła i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach Galicji. 205

42

HANDEL KAROLA BAŁŁABANA

we Lwowie

poleca

Świeży transport chińsko-rosyjskiej herbaty

1/2 kilo	Congo arabskiej	złr. 2
1/2 "	familijnej	" 3
1/2 "	Melange de Moskau	" 4
1/2 "	Imperial	" 5
1/1 "	Soucheng w oryginaln. paczkach	" 4
1/2 "	wysiewek własnych	" 1·70
1/1 "	ciast angielskich do herbaty	" 1·20

Ja Anna Csillag 70 posiadam



olbrzymie

Lorelej włosy

długości 185 cent.

a to w skutek używania przez 14 miesięcy pomady własnego wynalazku, która jest jedynym środkiem przeciwko wypadaniu włosów, niemniej do zwiększenia porostu i wzmocnienia zarówno na głowie jak brodzie. Już przy krótkiem używaniu włosy nabierają połysku i pełności i nie siwieją aż do bardzo późnego wieku. Cena tygielka złr. 1 i złr. 2. Rozsełka co dzień za gotówkę lub zaliczką.

Csillag & Comp.

Budapeszt Königsgasse 52.

SKŁAD GŁÓWNY

u pana

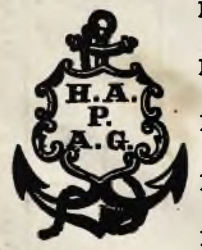
Leopolda Fausta

Perfumerie-Universelle

Lwów, Sykstuska.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.



Bezpośrednia niemiecka komunikacyja pocztowa

pomiędzy **Hamburgiem a Nowym Yorkiem**
w każdą środę i niedzielę,

pomiędzy **Havrem a Nowym Yorkiem**
w każdy wtorek,

pomiędzy **Szczecinem a Nowym Yorkiem**
co 2 tygodnie,

pomiędzy **Hamburgiem a Indiami Zach.**
4 razy miesięcznie,

pomiędzy **Hamburgiem a Mexykiem**
raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Bliższych objaśnień udziela Jeneralny ajent dla Galicji Jac. Klausner Oświęcim-Brody. „1096" 30

Cierpiący na przepuklinę (rupturę)

znajdą znakomity, bardzo skuteczny środek w maści przepuklinowej **Gotlieba Sturzenegger** z Herisau w Szwajcarji. W słoikach po zł. 3·20 z dokładnym opisem użycia i świadectwami do nabycia:

w Pradze: apteka Fausta; w Wiedniu: apteka J. Weissa, Tuchlauben 27. 222



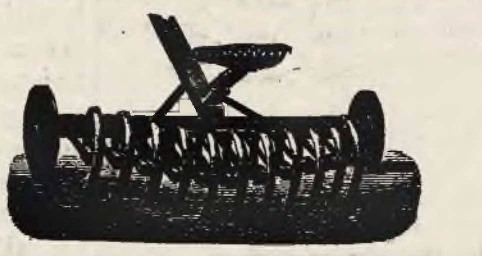
SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Beisera, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego. 44



CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Gródecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze**, osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne pługi wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** i t. p. ulubione siewniki **Junior-Drill i Balance-Junior-Drill**, oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki illustrowane gratis i franco. 223



PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki. Uprasza się o wczesne zamówienia.

Czterdzieści lat powodzenia!

Choroby ust i zębów!

jako to: **chwianie się zębów, ból zębów, zapalenia, opuchnięcia, krwawienie dziąseł, nieprzyjemny odór z ust, tworzenie się kamienia, leczy najskuteczniej przez codzienne użycie sławna na całą kulę ziemską** c. k. nadwornego **dentysty**

Dr. POPPA anaterynowa woda do ust.

w flaszkach znacznie powiększonych po ct. 50, złr. 1 i złr. 1·40.

jestto znakomity środek zapobiegający przeciw wszelkim bolom zębów, ust i szczęki, tudzież przy użyciu wód mineralnych wraz z użyciem

Dr. Poppa pastą i proszkiem

utrzymuje zawsze zdrowe piękne zęby.

Dr. Poppa plomba do zębów i

Dr. Poppa MYDŁO ROŚLINNE przeciwko wszelkim wyrzutom skórnym i do użytku w kąpieli.

Dr. Poppa { MYDŁA KWIATOWE Savon imper. de „Venus", Savon transpar. de Glycérine, Safon cristallin de Glycérine zawierają 40% czystej gliceryny.

są to znakomite przetwory toaletowe i zdrowotne utrzymujące piękną płeć i zdrową skórę.

Cena: Anaterynowa pasta złr. 1·22, aromatyczna pasta ct. 35. Proszek do zębów ct. 63; Plomba do zębów złr. 1; Mydło ziołowe ct. 30

Przed kupowaniem fałszywych preparatów, jako na podstawie naukowej analizy bardzo szkodliwych, usilnie przestrzegamy.

Dr. J. G. POPP, Wien, I. Bognergasse 2.

Do nabycia we Lwowie w aptekach pp: Mikolascha, Beisera, Ruckera, Sklepińskiego, A. Rappaporta, J. Piepeza S. Wewiórskiego, H. Blumenfelda, A. Kochanowskiego, K. Krzyżanowskiego — w składach perfumerji H. Leona, Ig. Jahla, A Hübnera, A. Dzikowskiego, Braci Langnerów, Jana Ihnatowicza, H Müllera, tudzież w wszystkich aptekach i składach korzennych w całej Galicji. — **Należy wyraźnie żądać wyrobów Dr. Poppa, a wszelkich innych nie przyjmować.** 54

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND

dostawcy Rosyjskiego Cesarskiego Dworu.



ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. REVEIL najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

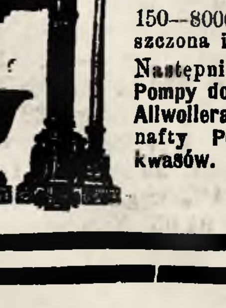


We wszystkich składach perfum i u fryzyerów.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS.

We Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha i Wewiórskiego. 2057

E. MUNK, Wiedeń, I., Rathausstrasse 15.



SKŁAD POMP

wszelkiego rodzaju i do każdego użytku.

Przedewszystkiem zalecamy

Greevego pompy bez tłoków

150—8000 litrów na minutę, najlepsza, najbardziej uproszczona i najodpowiedniejsza pompa dla fabryk i kopalń. Następnie pompy wprost działające dla każdej głębokości. Pompy do kotłów. Pompy rotacyjne. Pompy centryfugalne. Allwollera oryginalne pompy do wina, piwa, spirytusu i nafty Pompy do gnojówki. Pompy do budowy. Pompy do kwasów. Pompy do źródeł. — Sikawki parowe i ogrodowe wszystkie najdoskonalszej konstrukcji.

Cenniki rozseła się na żądanie. 128

OLEJEK SŁUCHU,

ekstrakt wynaleziony przez c. k. lekarza **Dr. Schipek**, a jak najchlubniej uznany przez wiele lekarskich powag krajowych i zagranicznych z powodu swej siły uzdrawiającej, leczy bowiem każdą, byle nie z urodzeniem nabytą głuchotę, a szum w uszach, strzykanie w uszach etc. natychmiast usuwa, — można dostać w cenie 1 złr. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** 12



Premiowana na wystawach światowych Londyn 1862, Paryż 1867, Wiedeń 1873, Paryż 1878.

FORTEPIANY NA RATY

we WIEDNIU i na PROWINCJI.

KONCERTOWE, SALONOWE i KRÓTKIE także pianina z fabryki znanej firmy eksportowej Gotfried Cramer, Wilh. Majer we Wiedniu od zł. 380, 400, 450, 500, 550, 600 do 650 zł. Fortepiany innych firm zł. 280 do 350 zł. Pianino od 350 zł. do 600 zł. 104

Clavier-Verschleiss u. Leih-Anstalt A Thierfelder. Wiedeń VII. Burggasse 71.

---

26 C. k. uprzyw. patent.

Opaska przepuklinowa



bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcję opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na RUPTURĘ, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest cięższą pracą, spokojnie jako najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową, przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić. — Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p.

O. NEUPERT Nachfolger,

fabryka bandażów

w Wiedniu, 1., Graben Nr. 29.

(Im Innern des Trattnerhoffes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrowanym opisem użycia za zaliczką.

Rachmistrz

258

liczący lat 30, biegły w niemieckim i polskim języku, jakoteż w rachunkowościach wszelkiego rodzaju, obznajomiony z agronomią i podwójną buchalterją, przytem mając piękny charakter i chlubne świadectwa, poszukuje posady z dn. 1. kwietnia lub lipca; zaś w mniejszym skarbie jako rachmistrz i kasjer w jednej osobie.

Łaskawe zgłoszenia pod: H. L. Administracja „Gazety Narodowej".

Herbatę chińską

po cenie przys ępnej 2·50, 3·50, 4·50, 5·50 za kilo

poleca 165

Mich. St. Bury w firmie:

J A. W. Gurlitta & Co.

Altona via Hamburg.

Ważne dla wydziałów powiatowych i gminnych!

254

Człowiek młody, poświęcający się dotąd zawodowi prawniczemu, z kilkuletnią chlubną praktyką w takowym, z powodu niedawno uchwalonej ustawy o stosunkach pisarzy gminnych, pragnie objąć pod korzystnemi warunkami pisarkę **kilku gmin** razem. Świadectwa dotychczasowej praktyki i moralności przedłoży na żądanie. — Może złożyć także kaucję. Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. B. K. do Centralnego Biura ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.

Wielkie zakupno książek.

Za kilka dni przyjadę do Lwowa w celu zakupienia dla jednego z wielkich domów zagranicznych książek rozmaitej treści pojedyncze lub też całych bibliotek po cenach wysokich

Przedewszystkiem potrzebuję **dzieł klasycznych**, wydań luksusowych, nowych leksykonów, dzieł prawniczych, przyrodniczych, traktujących o budownictwie, nowych romansów i „Fliegende Blätter", słowem, wszystkich dobrych lub nowych dzieł z wszelkich kierunków literatury. 274

Książki będę oglądał na miejscu i płacę natychmiast gotówką. Pożądanem mi jest nadesłanie katalogu przynajmniej w przybliżeniu dzieł w języku francuskim i niemieckim na sprzedaż przeznaczonych i oznaczenie czasu, kiedy je obejrzeć można.

IG. SCHALE

Wien II., Taborstrasse 66.

---

277 Dla Galicji potrzebny

ZASTĘPCA

fabryki kartonaży. Oferty upraszamy nadsełać pod adresem: „W. & P. Prag-Graben 33. an den Zeitungs Verschleiss."

FORTEPIAN

na 7 oktaw z wiedeńskiej fabryki STELZHAMMERA, mało używany, głos posiada bardzo przyjemny, strój trzyma wybornie — z powodu wyjazdu do sprzedania za 300 złr. (tenże kupiony przed dwoma laty, kosztował 500 złr.) — Oglądnąć można w domu przy ulicy Teatyńskiej l. 17 — dozorca domu wskaże.

Bióro nauczycielskie

ma do umieszczenia

uzdolnione nauczycielki

Polki i Francuzki, Lektorki posiadające języki, jakoteż bony i panny.

Morawska

Rynek 29.

Najtańsze źródło do nabycia

wszelkich potrzeb 1842

do szycia, haftu i krawiecczyzny damskiej

WEŁNY, BAWEŁNY i NICI do robót drutowych
WŁÓCZKI, harasu, filozeli, sznelki i paciorek
HAFTÓW na kanwie, atłasie i aksamicie
RZEŹB z drzewa z wycięciem na haft
WSTĄŻEK, wypustek, wstawek, szlarek i koronek
MYDEŁ, PERFUM, GRZEBIENI i SZCZOTEK
PULARESÓW, WORECZKÓW i SAKIEWEK,

Instrumentów muzycznych

Harmonik, Skrzypiec, Gitar, Cyter, Herophonów

Strun znakomitych i przyborów do reperacji **FORTEPIANÓW**

w handlu pod firmą

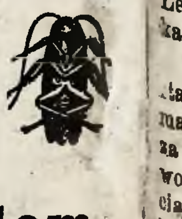
A. SEDLAK

we Lwowie przy ulicy Sobieskiego l. 9.

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się natychmiast.



Pluskwy, Szwaby, Karakony, Mole, Pchły,



Muchy, Mrówki i Pasożyty roślinne

niszczy pod zaręczeniem mój

proszek przeciwko owadom

w pudełkach po złr. 1, ct. 55 i ct. 30. Równocześnie zwracamy uwagę na znakomite następujące środki specjalne: **Proszek przeciwko Szwabom i Koraluchom** w pudełkach po złr. 1 i po ct. 55. **Proszek przeciwko Molom** (zabijający i zabezpieczający), w pudełkach po złr. 1 i po ct. 55 i ct. 30. **Niezniszczone baloniki gumowe** służące do rozpylania proszku i zasypywania nim szczelin, w których gnieżdżą się **Szwaby, Mole lub Karakony.** Cena za sztukę ct. 40. **Tynktura niszcząca pluskwy** w meblach za flaszkę z penzelkiem ct. 50 i 30. **Esencja niszcząca pluskwy** do mięszania z farbą lub zaprawą murarską. Cena dużej flaszki złr. 1.



C. k. uprz. jedynie pewny środek **tępiący Szczury i Myszy**

(nie żadna trucizna! Tylko dla gryzonów szkodliwa).

Cena puszki blaszanej **złr. 1**, za sześć puszek **złr. 5.**

Zlecenia z prowincji poniżej jednego guldena nie będą uwzględniane. — Nabywcy en gros dostają znaczny rabat. Do wszystkich środków dołączamy przepis użycia. Prawdziwe do nabycia tylko u firmy:

B. REISS, ces. król. fabryka chemicznych produktów

Budapeszt, (Węgry), Königsgasse 47, dokąd wszystkie zamówienia adresować należy. Korespondencja możliwie w niemieckim języku. 278

L. 728.

Ogłoszenie Licytacji.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego, to jest prawo wyłącznego wyrobu i wyszynku wódki i innych spirytusowych napojów, jakoteż i piwa gminy miasta Złoczowa własnego, oraz prawa poboru dodatku gminnego od sprowadzanych napojów (Communal-Auflage) na czas od 1. czerwca 1889 do końca maja 1892 odbędzie się wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 23. lutego 1889 w urzędzie gminnym miasta Złoczowa **na dniu 25. kwietnia 1889 o godzinie 3-ciej popołudniu** publiczna licytacja tak ustna, jako też za pomocą pisemnych ofert. Cena wywołania rocznego czynszu w ratach miesięcznych z góry płatnego ustanawia się, a to:

Za prawo propinacji	16.500 zlr.
Za dodatek gminny	16.500 złr.

Obadwa te przedmioty będą osobno wydzierżawione, jednakowoż tylko jednej osobie, lub jednej spółce.

Oferty pisemne, zaopatrzone marką stęplową na 50 ct. mogą być przed terminem licytacyjnym powyż ustanowionym na ręce naczelnika gminy wniesione, muszą jednak być opieczętowane i napisem „Oferta" zaopatrzone. W ofertach pisemnych ma być dokładnie wymienione imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta dalej dokładnie tak cyframi jako też i literami wymieniony ofiarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno, tudzież oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że on takowym się poddaje, wreszcie musi być dołączony 10% zakład od ofiarowanej kwoty, bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających wedle tychże ostatniego kursu w *Gazecie Lwowskiej* zamieszczonego, jednakowoż nie wyższego nad wartość nominalną.

Przy ustnej licytacji ma być powyż wymieniony zakład do rąk komisji licytacyjnej złożony. — Bliższe warunki tej dzierżawy można przejrzeć w biurze sekretarza miejskiego w godzinach urzędowych.

Od Zwierzchności miejskiej w Złoczowie d. 6. marca 1889.

Dr. Billes.

Do wielkich dóbr na Bukowinie z gorzelnią i znaczną uprawą ziemniaków potrzeba

RZĄDZCY,

któryby posiadał praktyczne i teoretyczne wykształcenie a nie przekroczył lat czterdziestu. Wymagana znajomość języka niemieckiego. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności administrator „Gazety Narodowej". 280

FIRMA KUPIECKA

ALBIN SOLECKI

we Lwowie

poleca wszystkim sferom społeczeństwa krajowego składy swe towarów korzennych i wyrobów młynarskich w ulicy Wałowej l. 11, tudzież skład towarów mięszanych w ulicy Gródeckiej l. 52. Przedsiębiorstwo, kierowane sumiennie, podług zasad chrześciańskich, obliczone tylko na korzyść godziwą i nieodzowną, nie posługuje się uwłaczającymi publiczności kupującej fortelami, przez podnoszenie urojonych właściwości towarów, lub wskazywanie wymarzonego pochodzenia takowych. Z wyjątkiem wina szampańskiego, którego cały zbiór zaledwie wystarcza na potrzeby mocarzy giełdowych, będących obecnie wyłącznymi posiadaczami winnic w Szampanii i na stoły monarchów europejskich, nie ma w składach firmy żadnych falsyfikatów, wyrabianych częstokroć z dodaniem zjadliwych trucizn, niewątpliwie nader szkodliwych dla organizmu ludzkiego. Firma, zatrudniając ludzi w kraju i dla kraju rzetelnie i statecznie pracujących, adresuję prośbę uprzejmą, o danie jej pierwszeństwa, do tych obywateli krajowych, którzy sprowadzają towary na potrzeby domowe od obcych i zagranicznych firm kupieckich, opłacających podatki na rzecz skarbów obcych i zatrudniających ludzi zszeregowanych przeciw naszemu społeczeństwu w celu jego zagłady. 269

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH 1666

OLGI KOLBUSZEWSKIEJ

przy ulicy Skarbkowskiej l. 18. we Lwowie

przyjmuje wszelkie w zakres krawieczczyzny wchodzące zamówienia po jak najprzystępniejszych cenach oraz nauka kroju francuskiego.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A).